Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

3. posiedzenia, 1. sesyi VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 21. czerwca 1902.

TREŚĆ.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przedłużenia czasu trwania funduszu pożyczkowego na budowę szkół ludowych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania Gabryeli Mayerównej, tymczasowej kierowniczce kursu praktycznego robót kobiecych przy szkole wydziałowe, żeńskiej w Rzeszowie — *ad personam* praw i charakteru stałej nauczycielki.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyj nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów po nauczycielach o podwyższenie emerytury, względnie o udzielenie pensyi wdowiej lub daru z łaski.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie regulacyi płac urzędników i sług krajowych Archiwów aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników katolickich w Krakowie, względem udzielenia gwarancyi kraju dla pożyczki w kwocie 40.000 K. na hipotekę realności pod lk. 11 w Krowodrzy zaciągnąć się mającej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prowizoryum budżetowego na miesiąc lipiec 1902.

Pierwsze czytanie dodatkowego sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na r. 1902.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydania nowego statutu Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych Zakładach rolniczych, o gorzelni i folwarku w Dublanach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych stacyach doświadczalnych: chemiczno-rolniczej w Dublanach i botaniczno-rolniczej we Lwowie.

Pierwsze czytanie Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie unormowania płac nauczycieli krajowych niższych szkół rolniczych i krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie tępienia pomoru świń i zapobiegania szerzeniu się tej zarazy.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu gospodarstwa rybnego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wykonywaniu patronatu nad Spółkami Oszczędności i pożyczek.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o utworzeniu posady dyrektora biura patronatu dla Spółek Oszczędności i pożyczek w Wydziale krajowym.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy skrzydła gmachu sejmowego na pomieszczenie biur Banku krajowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowlach wodnych i melioracyach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy zmieniającej przepis §. 69. kraj. ustawy wodnej w brzmieniu określonem ustawą z 10. czerwca 1892 Nr. 43. Dz. u. kr. oraz §. 71. kraj. ustawy wodnej z 14. marca 1875 Nr. 38. Dz. u. kr.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich we Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem o udzielenie zasiłku krajowego na założenie wodociągu w gminie Wyspa pow. Rohatyńskiego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przebudowy na drogach powiatowych i gminnych drewnianych mostów i przepustów na mosty i przepusty trwałe.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z usprawiedliwieniem podwyższenia rubr. I. poz 1. preliminarza budżetu kraj. szpitala powszechnego we Lwowie. (Płaca Dyrektora).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie budowy schroniska dla 500 obłąkanych nieuleczalnych przy Zakładzie umysłowo-chorych w Kulparkowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy domu izolacyjnego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §§. 11. i 15. ustawy krajowej z 28. lipca 1897 r. Nr. 47. Dz. u. kr., urządzającej prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uznania szpitala w Jarosławiu za publiczny i powszechny.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania szpitalowi w Gorlicach charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania szpitalowi w Krośnie charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Żaleszczykach

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pokrycia przekroczenia w kosztach budowy szpitala Sokalskiego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z usprawiedliwieniem kredytu w rubr. VI. poz. 55. b., preliminarza budżetu kraj. na r. 1902 w kwocie 3.600 K. jako raty amortyzacyjnej pożyczki 60.000 K. zaciągnąć się mającej na pokrycie kosztów budowy domu podjętej przez Stowarzyszenie opieki nad niemowlętami pod wezwaniem Dzięciątka Jezus we Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia subwencyi z funduszów krajowych w kw. 10.000 K. na koszta budowy szpitala dla matołków i nieuleczalnie chorych w Iwoniczu.

Pierwsze czytanie sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1902.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wydzierżawieniu prawa poboru krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa na czas od 1. września 1901 r. do 31. grudnia 1904.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie dopłacania z funduszu krajowego odpowiedniej kwoty do wynagrodzenia płaconego ze Skarbu Państwa za podwody, dostarczane oficerom c. k. Żandarmeryi krajowej w ich podróżach służbowych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie sprawienia dla gmachu krajowego drugiej maszyny dynamo-elektrycznej wraz z motorem gazowym dla oświetlenia elektrycznego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy o przeniesieniu gmin i obszarów dworskich Kahujów, Honiatycze i Werbiż wraz z przysiółkami Sajków, z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Rudkach do okręgu Reprezentacyi powiatowej we Lwowie.

Pierwsze czytanie wniosku posła Kozłowskiego w przedmiocie ochrony interesów krajowych przy zmianie taryfy cłowej i odnowieniu traktatów handlowych.

Pierwsze czytanie wniosku posła Barwińskiego w przedmiocie założenia w Stanisławowie wyższego gimnazyum państwowego z językiem wykładowym ruskim.

Pierwsze czytanie wniosku posłów Moysy i Zalewskiego w sprawie zniżenia ceny soli, podwyższenia krajowego kontyngentu soli, bezpłatnego poboru surowicy dla bydła, powiększenia produkcyi soli nawozowej i połączenia kolejowego salin kałuskich ze stacyą kolei w Kałuszu.

Pierwsze czytanie wniosku posła Mogilnickiego o uchylenie rozporządzenia ces. z dnia 20. kwietnia 1854. Nr. 96 Dz. u. p.

Pierwsze czytanie wniosku posła Płockiego o zbadanie kwestyi budowy krajowych zbiorników ropy, względnie gwarancyi krajowej oprocentowania kapitałów prywatnych, wyłożonych na budowę takich zbiorników.

Pierwsze czytanie wniosku posła Stapińskiego w sprawie zamawiania wszelkich dostaw dla Wydziału krajowego i zakładów krajowych wyłącznie u krajowych producentów i dostawców.

Pierwsze czytanie wniosku posła Stapińskiego o zmianę ustawy drogowej.

Wniosek naglący p. ks. Szpondra o zapomogę dla dotkniętych powodzią w powiecie Krakowskim i przekazanie go Komisyi budżetowej.

Porządek dzienny 4. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11, min. 45. przed południem.

Przewodniczący JE. Andrzej hr. **Potocki**, Marszałek krajowy.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Kazimierz **Lubomirski**, Stanisław **Mycielski**, i ks. Teodor **Bohaczewski**.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Leon hr. **Piniński** c. k. Namiestnik.

Obecnych posłów 107.

Marszałek. Najwyższym patentem z 16. czerwca b. r. został, odroczony dnia 30. grudnia 1901. Sejm krajowy, zwołany na 21. czerwca. Ponieważ jest dostateczny komplet, otwieram dzisiejsze posiedzenie.

Wysoki Sejmie!

Mimo rezolucyi powziętej podczas ostatniej dwudniowej sesyi w grudniu roku zeszłego, mimo usilnych starań i zabiegów Wydziału krajowego, Sejm nasz zbiera się znowu w porze dla obrad nader niedogodnej, a tak późno, że zanim zostanie uchwalony budżet krajowy na rok 1902 wejdziemy już w drugie półrocze.

Przy tak późnem uchwaleniu budżetu, prawidłowa gospodarka finansowa i ekonomiczna jest niemożliwą, a postęp, który znajduje wyraz przez zezwolenie budżetowe na nowe inwestycye, zostaje z powodu niemożliwości przeprowadzenia w tym samym roku wielu uchwał, odnoszących się do nieodzownych potrzeb, wstrzymywany i hamowany.

Wprawdzie opóźnienie zwołania Sejmów umożliwiło fakt, który witamy z radością, a mianowicie pierwsze od 4 lat uchwalenie budżetu państwowego przez parlament. Oby po tym pierwszym roku oznaczającym sanacyę, nastąpiły dalsze i doprowadziły do zupełnego uzdrowienia, tem potrzebniejszego, iż kraj nasz cierpiał na tem podwójnie, bo nie tylko przez zatamowanie konstytucyjnego życia w centralnem ciele prawodawczem, ale i przez zwoływanie na czas za krótki i w porze często niewłaściwej Sejmu, który miał ochotę do gorliwej pracy, a cały szereg ważnych i koniecznych zadań do spełnienia.

Gdy z końcem kwietnia upływało uchwalone przez Wysoki Sejm czteromiesięczne prowizoryum budżetowe, odniósł się Wydział krajowy do Wysokiego Rządu w pierwszej linii z żądaniem zwołania Sejmu przed upływem tego terminu — gdyby zaś to nastąpić nie mogło z prośbą o wyjednanie Najwyższego upoważnienia do pobierania dodatków do podatków na przeciąg dwóch miesięcy. Wydatki musiał Wydział krajowy w granicach budżetu przeszłorocznego asygnować pod własną odpowiedzialnością i przedkłada Panom wniosek, abyście to konieczne zarządzenie, uchwałą Waszą ratyfikować zechcieli. Przedkłada również Wydział krajowy wniosek na jednomiesięczne prowizoryum, gdyż budżet krajowy przed końcem czerwca zapewne uchwalonym i sankcyonowanym być nie może.

Jak Panowie z prowizorycznego zamknięcia rachunków za rok 1901, które Wam rozdane zostało, przekonać się możecie, jest Wydział krajowy w tem miłem położeniu, że może podać do wiadomości Sejmu ten nader pomyślny fakt, iż zamknęliśmy rok przeszły nadwyżką w sumie 178.481 koron, zamiast przewidzianym niedoborem w sumie 1,998.071 koron. (Oklaski).

Przestrzedz jednak muszę bardzo usilnie Wysoki Sejm, aby na tej podstawie nie wysnuwał na przyszłość optymistycznych wniosków co do stałego podwyższenia dochodów krajowych. Większe wpływy odnoszą się głównie do znacznie wyższej wydatności centa oraz do większego dochodu z wódki. Jeden i drugi wzrost należy uważać jako jednorazowy, gdyż większa wydatność centa pochodzi stąd, że wskutek zeszłorocznego obniżenia dodatków krajowych i dość pomyślnych zbiorów, ściągnięto więcej zaległych podatków, nadwyżkę dochodu zaś z wódki przypisać należy głównie opodatkowaniu zapasów.

W skutek tego pomyślnego rezultatu odpadła w roku przeszłym potrzeba zaciągania zezwolonej przez Sejm pożyczki na pokrycie niedoboru, a w dalszym ciągu odpada w budżecie na rok 1902 potrzeba wydatku 721.000 koron na częściowe umorzenie tej pożyczki.

Wobec tych okoliczności, które były niewiadome, gdy zestawiono projekt budżetu na rok 1902, przedłada Wydział krajowy dodatkowe sdrawozdanie, zmieniając pierwotne swoje przedłożenie. Nie chcąc się wdawać w szczegóły, zaznaczać tylko muszę, że przez proponowanie dodatków krajowych w wysokościach cyfrowo identycznych, jak w roku zeszłym, nie chciał bynajmniej Wydział krajowy rozstrzygać zasadniczo kwestyi, czy wobec wprowadzenia dalszej i ostatecznej zniżki w państwowym podatku gruntowym i domowo-czynszowym stopa procentowa dodatków krajowych do faktycznie opłacanych podatków państwowych, ma nadal jak dotychczas pozostać równą.

Przy zastosowaniu równomierności powinienby w roku bieżącym, jeżeli dodatek do podatku gruntowego wynosi 60 prc., wynosić dodatek do podatku domowo-czynszowego 62 prc., dodatek do podatku zarobkowego 71 prc.

Mimo tego, ze względu na spóźnioną porę uchwalenia budżetu, a więc pobierania przez większą część roku dodatków na podstawie stosunku przeszłorocznego, jest Wydział krajowy zdania, aby przedłużyć niejako to prowizoryum aż do końca roku. Dopóki nie nastąpi przypisywanie podatków państwowych już z uwzględnieniem przyznanej zniżki, co może się stanie już w roku 1904, musi przy równem faktycznie opodatkowaniu, cyfrowy stosunek uchwalonego dodatku wypadać z wielkiem pozornem pokrzywdzeniem źródeł podatku zarobkowego. Zadaniem bę-

dzie Wysokiego Sejmu zastanowić się i dać wyraz swemu zapatrywaniu czy to pokrzywdzenie jest tylko pozornem, czy też może i rzeczywistem, a więc czy w przyszłości zastosować należy wobec podatku zarobkowego i domowo-czynszowego ściśle zasadę równomierności, czy też przyznać pewne uwzględnienie i to do jakiego stopnia.

Wydił krajowyj przedkładaje Wysokomu Sojmowy ciłyj rjad sprawozdań i wneskiw widnosiaczych sia do wsich diłiw krajewoji hospodarky.

Obsiah diłania Wydiłu krajewoho zbilszaje sia bezperestanno i wymahaje dokończe pobilszenia etatu urjadnikiw. W naślidok organizacyji okremoho widdiłu uprawy budowy, kotru Sojm wże dwa razy pryporuczuwaw, treba pomnożyty technyczni syły żeliznyczoho biura.

Predłożeni Sojmowy znaczni roboty melioryacyjni i predwydżuwani praci pry kanałach i regulacyji rik wymahajut takoż dokończe zbilszenia czysła inżynieriw, abyśmo ne buły zaskoczeni robotamy, kotrych byśmo ne buły w syli wykonaty, abo bodaj dobre perewesty.

Po polsku: Potrzebnem jest nakoniec narazie powiększenie etatu konceptowego i rachunkowego Wydziału krajowego o trzy siły celem umożliwienia częstszego nadzoru gospodarki powiatowych i gminnych ciał autonomicznych. Podnosiły się w Sejmie już nieraz głosy, domagające się częstszej kontroli, ale brak wolnych sił stawał na przeszkodzie, aby Wydział krajowy mógł wykonywać nadzór przez wysyłanie lustracyj tak często, jak to było jego pragnieniem, a nieraz również i żądaniem Wydziałów powiatowych i zarządów gminnych.

Uważam dlatego proponowane pomnożenie sił lustracyjnych za nieodzownie potrzebne i nie wątpię, że Wysoki Sejm to zapatrywanie podzielić ze mną zechce.

Wydział krajowy przedstawia Panom również projekt podniesienia płac nauczycieli szkół ludowych. (Oklaski). Zasadza się on głównie na podwyższeniu płac nauczycieli najniższych kategoryj, oraz nauczycieli nieetatowych, a więc przychodzi z pomocą tym, którzy dla podniesienia oświaty i dla dobra kraju pracują w najtrudniejszych materyalnych warunkach. Odnosząc się jednak przez to samo do najliczniejszych kategoryj, pociągnie za sobą bardzo znaczny, blisko 700.000 K. rocznie wynoszący wydatek. Mam nadzieję, że budżety lat najbliższych potrafią, choć nie łatwo, ten wydatek pokryć. Samego zaś projektu nie potrzebuję chyba polecać życzliwości wys. Sejmu, bo wiem, że sprawy dotyczące podniesienia oświaty najbardziej ze wszystkich spraw krajowych leżą na sercu wszystkich posłów bez różnicy stronnictw i narodowości. (Oklaski).

Do powtórnego rozpatrzenia przedłożone Sejmowi zostają dwie ustawy o zalesieniu ochronnem, tudzież o niektórych zarządzeniach policyjnych leśnych i wodnych nader ważne dla kraju, a mam nadzieję, że tym razem nic nie stanie na przeszkodzie, aby te ustawy otrzymały najwyższą sankcyę i weszły w życie.

Zapewne przyjdzie również pod obrady sejmowe, celem poczynienia pewnych zmian, jeszcze ważniejsza od tamtych, ustawa o włościach rentowych.

Gorącem jest życzeniem Wydziały krajowego, aby przedłożona już zeszłego roku ustawa o organizacyi biur pośrednictwa pracy została w tej sesyi uchwalona. (Oklaski).

Wydział krajowy, opierając się na uchwałach komisyi administracyjnej, poczynił w projekcie ustawy pewne zmiany.

Uważam za obowiązek Wysokiego Sejmu, jak również Wydziału krajowego i innych ciał autonomicznych, aby przez odpowiednie socyalno-ekonomiczne ustawy i zarządzenia, do rzędu których i ta ustawa należy, starały się usunąć przyczyny wadliwego ustroju stosunków roboczych i zapobiegały w ten sposób smutnym ostatecznościom i ich bolesnym następstwom, do jakich doszło przy ostatniem bezrobociu we Lwowie.

Rozumna, duchem sprawiedliwości i wzajemnem wyrozumieniem kierowana polityka społeczna jest jedynem lekarstwem na choroby społeczne i rodzące się z nich antagonizmy, które w braku takiej polityki wyrodzić się mogą aż w nienawiść. (Oklaski). A zarówno w społecznych jak i narodowych stosunkach nienawiść jest siłą, ale siłą niszczącą, a nie budującą, (Oklaski) a w następstwach swoich, jeżeli działa wzmacniająco, to właśnie tylko na stronę przeciwną, wywołując u niej odpór przez reakcyę. (Oklaski). Mamy na to dowody i w innych przypadkach, niż stosunki, o których właśnie mówiłem.

Nie szukając dalej, historya naszego narodu i okoliczności, w których dziś się znajdujemy, dowodzą dostaczecznie, zdaniem mojem, że żywotnego narodu, który czci swoją przeszłość, a ma dość siły, by pracować dla przyszłości, nie można wytępić ani krzywdzącemi ustawami specjalnemi, ani innem prześladowaniem narodowem, czy ekonomicznem. (Huczne oklaski).

Odpowiedzią wszakże i obroną przeciw uciemiężaniu i niesprawiedliwościom nie po-

winny być czcze demonstracye i choćby najpiękniej brzmiące przemówienia, lecz tem silniejsza praca w celu podniesienia i skupienia sił narodowych i pełne godności oraz poświęcenia wypełnianie trudnych obowiązków. (Huczne oklaski).

Dlatego i w naszym kraju potępić należy każdy głos nienawiści, czy to społecznej czy to narodowej, jako w skutkach swych zgubny dla całego kraju, a nie przynoszący nawet korzyści własnej narodowości. Niech każda narodowość usilnie pracuje nad własnym rozwojem i postępem bez uprzedzenia dla drugiej, a z pewnością lepsze osiągnie rezultaty.

Tak postępując z pewnością zadowolnimy również prawdziwie ojcowskie serce naszego ukochanego Monarchy, do którego w złej czy dobrej doli, w szczęściu czy potrzebie, zwracają się zawsze serca nasze, do którego i dziś, gdy przystępujemy znowu do pracy, myśl nasza z ufnością i otuchą bieży; dlatego wznieśmy z pełnej piersi okrzyk: „Nasz Najmiłościwszy Cesarz i Król Franciszek Józef I. niech żyje!“

Posłowie powtarzają trzykrotnie okrzyk: Niech żyje!

Podaję do wiadomości Sejmu, że pan Zygmunt Jaworski wybrany z okręgu miast Jasło-Gorlice złożył mandat. Udzieliłem urlopu p. Leowi i Teodorowiczowi Antoniemu na 3 dni, Paszkowskiemu na 4 dni, Agopsowiczowi na 3 dni, Rotterowi na 6 dni, Sali i Zagórskiemu na 7 dni, Kraińskiemu Wincentemu na 8 dni, Rektowi Januszewskiemu na 1 dzień Prosi o urlop na 10 dni p. Biliński. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwalono. O urlop na cały czas sesyi prosi p. Dunajewski. Kto się na to zgadza, zechce rekę podnieść. (Większość.) Uchwalono. O urlop do 10. lipca prosi p. Wodzicki. Kto się na to zgadza, zechce rekę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. P. Sanguszko prosi o urlop na całą sesyę. Kto się na to zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty. P. Klemens Dzieduszycki prosi o urlop na 3 tygodnie. Kto się na to zgadza, zechce rękę podnieść. (Przyjęty.) P. Oleśnicki prosi o urlop na całą sesyę. Kto się na to zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęty.

Otrzymałem pismo z c. k. Sądu powiatowego w Białej, w sprawie p. ks. Stojałowskiego, proszę p. Sekretarza o odczytanie tego pisma.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Do Wysokiego Sejmu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi na ręce JEkscelencyi Pana Marszałka we Lwowie.

W sprawie karnej przeciwko ks. Stanisławowi Stojałowskiemu, posłowi na Sejm krajowy o przekroczenie z §. 2. ustawy z 15. listopada 1867. Dz. u. p. Nr. 135 z powodu zgromadzenia 27. kwietnia 1902 w Rybarzowicach odbytego, uprasza się przy dołączeniu odpisu doniesienia c. k. żandarmeryi w Bystrej z 28. kwietnia 1902 po myśli ustawy z 3. października 1851 Nr. 98 Dz. pp. o wyjednanie u Wysokiego Sejmu w czasie właściwym zezwolenia na ściganie karno sądowe tegoż posła.

Biała, dnia 13. maja 1902.

C. k. Sąd powiatowy.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej sprawy do Komisyi prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Otrzymałem drugie pismo od c. k. Sądu powiatowego w Białej. Proszę p. Sekretarza o odczytanie jego.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Do Wysokiego Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi na ręce Jego Ekscelencyi Pana Marszałka krajowego we Lwowie.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z 17/5 1902 odwołuje się to pismo z dnia 13. maja 1902 do l. U 851/2 wystosowane do Wysokiego Sejmu krajowego w sprawie zezwolenia na ściganie karno-sądowe posła sejmowego ks. Stanisława Stojałowskiego.

Biała, dnia 20. maja 1902.

C. k. Sąd powiatowy
(Podpis nieczytelny.)

Pod względem formalnym proszę o odesłanie wniosku do Komisyi prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Wreszcie otrzymałem pismo od c. k Sądu powiatowego w Tarnowie. Proszę p. Sekretarza o odczytanie.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Wysoki Wydziale krajowy we Lwowie.

Odezwa.

Załączając pod ·/. odpis skargi, uprasza się o wyjednanie zezwolenia Wysokiego Sejmu krajowego w myśl §. 2. ustawy z 3/10 1861 Nr. 99. Dz. pp. na karno-są-

dowe ściganie posła do Sejmu krajowego p. Wiktora Skołyszewskiego o przekroczenie z §. 496. u. k.

Tarnów, dnia 20. maja 1902.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IX.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej sprawy do Komisyi prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. W końcu otrzymałem pismo c. k. Sądu powiatowego w Cieszynie w sprawie p. X. Stojałowskiego. Proszę p. Sekretarza o odczytanie.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

K. k. Bezirksgericht im Teschen.

An das Praesidium des galizischen Landtages in Lemberg.

Wider das Mitglied des galiz. Landtages P. Stanislaus Stojałowski wurde von den Advocaten Dr. Albert Mayer und Dr. Emerich Falk hiergerichts wegen Übertretung nach Art. III. das Gesetzes vom 15. October 1868 Nr. 142 RGBL. eine Klage eingebracht, deren Abschrift sub ·/. mittfolgt.

Es wird ersucht die verfassungs mässige Zustimmung zur strafgerichtlichen Verfolgung des P. Stanislaus Stojałowski wegen des abbezeichneten delictes vom hohen galiz. Laudtage zu erwirken.

K. k. Bezirksgericht Teschen
Abth. VI. am 18. December 1901.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do Komisyi prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie petycyj.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

114. L. s. 250. Piotrowska Rozalia, wdowa po funkcyonaryuszu Wydziału krajowego pp. Skałkowskiego o zasiłek — do kom. budżetowej.
115. L. s. 260. Gmina Wola Radziszowska pow. Myślenice p. p. Szpronda o usunięcie Jana Maślanki z urzędu naczelnika gminy — do kom. petycyjnej.
116. L. s. 261. Gmina Mników pow. Kraków p. t. p. o zasiłek na poprawę dróg gminnych — do kom. drogowej.
117. L. s. 262. Babiarz Emilia, wdowa po nauczycielu ludowym p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
118. L. s. 263. Towarzystwo wyrobu taczek w Białej ad Maków p, t, p, o zaopatrywanie zakładów krajowych w razie potrzeby w wyroby tegoż Towarzystwa — do kom. przemysłowej.
119. L. s. 264. Głuszek Wincenty, włościanin w Białej ad Maków p. t. p. o zasiłek na budowę fabryki gontów — do kom. budżetowej.
120. L. s. 265. Kohman Antoni, student szkoły śpiewu w Frankfurcie p. p. Michalskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
121. L. s. 266. I. gal. Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja“ wy Lwowie p. t. p. o subwencyę — do kom budżetowej.
122. L. s. 267 Zawistowska Wanda, artystka teatru miejskiego we Lwowie p. p. Loewensteina o subwencyę na dalsze kształcenie się w śpiewie — do kom. budżetowej.
123. L. s. 268. Szkoła koszykarska w Żurawnie p. p. St. Pawlikowskiego o subwencyę — do kom budżetowej.
124. L. w. 269. Gmina Kupienin pow. Dąbrowa p. p. Wilczkiewicza o zniżenie prestacyj szkolnych — do kom. budżetowej.
125. L. s. 270. Gmina miasta Peczeniżyna p. p. R. Puzynę o przyłączenie kilku gmin do okręgu Sądu powiatowego w Peczeniżynie — do kom. prawniczej.
126. L. s. 279. Bursa polska im. Adama Mickiewicza w Drohobyczu p. p. Wiśniewskiego o zasiłek na rozszerzenie gmachu bursy – do komisyi budżetowej.
127. L. s. 280. Ruszkowska Helena art. teatru we Lwowie p. p. Abrahamowicza o subwencyę na dokończenie nauki spiewu za granicą — do kom. budżetowej.
128. L. s. 281. Komitet internatu św. Jozafata dla uczniów seminaryów naucz. we Lwowie p. p. Kozłowskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
129. L. s. 282. Sokulska Bronisława, wdowa po inżynierze Rady powiatowej w Brzeżanach p. p. Schätzla o zapomogę — do kom. budżetowej.
130. L. s. 283. Gmina Wylewa pow. Jarosław p. p. Czartoryskiego o odpisanie reszty pożyczki na budowę szkoły — do kom. budżetowej.
131. L. s. 284. Białoskórska Marya, uczennica konserwatoryum lwowskiego p. p. Onyszkiewicza o zasiłek na dalsze kształcenie się — do kom. budżetowej

132. L. s. 285. Stowarzyszenie opieki nad niemowlętami „Dzieciątka Jezus“ we Lwowie p. p. Dąmbskiego o subwencyę na budowę zakładu — do kom. budżetowej.
133. L. s. 286. Gmina Skomielna biała pow. Myślenice pp. Lubomirskiego K. o budowę szkoły — do kom. szkolnej.
134. L. s. 287. Gmina Kuryłówka pow. Łańcut pp. Zardeckiego o osuszenie łąk i pastwisk gminnych, o budowę drogi z Kuryłówki do Leżajska, o obwałowanie rzeki Sanu i o zniesienie rewizorów bydła — do kom. gospod. kraj.
135. L. s. 288. Gmina Krzeszów pow. Żywiec pp. Szweda o zapomogę na zasiewy z powodu gradobicia — do kom. budżetowej.
136. L. s. 289. Komitet parafialny w Milatynie starym pow. Kamionka str. przez członka Sejmu Ks. metropolitę Szeptyckiego o zapomogę na budowę cerkwi — do kom. budżetowej.
137. L. s. 290. Towarzystwo opieki nad internatem dla uczniów sem. naucz. w Zaleszczykach pp. Tadeusza Cieńskiego o zasiłek na budowę własnego budynku — do kom. budżetowej.
138 L. s. 291. Siostra M. Małgorzata Radwańska kierująca internatem żeńskim w Sokalu pp. W. Kraińskiego o subwencyę dla internatu — do kom. budżetowej.
139. L. s. 292. Gmina Falkenberg pow. Dobromil pp. Tyszkowskiego o utworzenie z niej samoistnej gminy — do kom. administracyjnej.
140. L. s. 293. Nazarkiewicz Leontyna, wdowa po nauczycielu w Bucniowie pp. Baworowskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
141. L. s. 294. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Rzeszowie pp. Jabłońskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
242. L. s. 295. Ks. Ludwik Skowroński w Kołomyi pp. Urbańskiego o restytuowanie go na posadzie duszpasterza — do kom. petycyjnej.
143. L. s. 296. Towarzystwo „Szkilna Pomicz“ w Kołomyi pp. Barwińskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
144. L. s. 297. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie ptp. o subwencyę na wydawnictwo książek dla młodzieży — do kom. budżetowej.
145. L. s. 299. To samo ptp. o zapomogę na urządzenie walnego zgromadzenia — do kom. szkolnej.
147. L. s. 298. To samo ptp. o polepszenie bytu nauczycieli szkół ludowych — do kom. budżetowej.
147. L. s. 300. To samo ptp. o zapomogę dla internatu pod wezw. św. Mikołaja we Lwowie — do kom. budżetowej.
148. L. s. 301. To samo ptp. o zapomogę dla bursy — do kom. budżetowej.
149. L. s. 302. To samo ptp. o zapomogę na wydawnictwo czasopisma „Uczytel“ — do kom. budżetowej.
150. L. s. 303. To samo ptp. o zapomogę na wydawnictwo czasopisma „Dzwinok“ — do kom. budżetowej.
151. L. s. 304. To samo ptp. o subwencyę dla 4 klas żeńskiej szkoły wydziałowej im. Szewczeńki — do kom. budżetowej.
152. L. s. 305. To samo ptp. o zasiłek na prowadzenie wyższego kursu języka ruskiego i kursu dla analfabetów przy szkole wydziałowej żeńskiej — do kom. szkolnej.
153. L. s. 306. Ruska bursa w Tarnopolu ptp. o zapomogę — do kom. budżetowej.
154. L. s. 307. Łojewska Tekla wdowa po nauczycielu lud. w Otynii ptp. o podwyższeniu pensyi wdowiej — do kom. szkolnej.
155. L. s. 308. Komitet parafialny w Liszkach murowanych pow. Stary Sambor ptp. o zapomogę na odrestaurowanie cerkwi — do kom. budżetowej.
156. L. s. 380. Czajkowska Marya w Paryżu pp. Fr. Rozwadowskiego o zasiłek na dalsze studya artystyczne — do kom. budżetowej.
157. L. s. 381. Bachut Tekla b. posługaczka i praczka szpitala św. Łazarza w Krakowie, przez Wydział krajowy, o zaopatrzenie — do kom. budżetowej.
158. L. s. 382. Majer Anna, b. posługaczka i praczka szpitala św. Łazarza w Krakowie, przez Wydział krajowy, o zaopatrzenie— do kom. budżetowej.
159. L. s. 383. Graboś Benedykt, kaleka w Psarach, przez JE. hr. Marszałka A. Potockiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
160. L. s. 384. Stepkowa Eugenia, wdowa po dyrektorze Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu pp. Romanowicza o podwyższenie pensi wdowiej — do kom. budżetowej.
161. L. s. 385. Stowarzyszenie uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem ptp. o stałą subwencyę — do kom. budżetowej.
162. L. s. 386. Dudziakowa Antonina wdowa po nauczycielu lud. we Lwowie ptp. o podwyższenie pensyi wdowiej — do kom. szkolnej.

163. L. s. 387. Matuszewski Kazimierz ukończony uczeń konserwatoryum muzycznego we Lwowie ptp. o subwencyę na dalsze kształcenie się — do kom. budżetowej.
164. L. s. 388. Trzecieska Marya Kolumba, Przełożona SS. Felicyanek w Krakowie pp. St. Dąmbskiego o subwencyę dla domu Macierzyńskiego — do kom. budżetowej.
165. L. s. 389. Kuzykowa Józefa wdowa po nauczycielu lud. w Stryju pp. Kl. Dzieduszyckiego o dożywotnie wsparcie dla chorej córki Olgi Józefy — do kom. szkolnej.
166. L. s. 390. Nikopoli Michał we Lwowie pp. Wereszczyńskiego o subwencyę na kształcenie się w spiewie — do kom. budżetowej.
167. L. s. 391. Krotochwill Franciszka wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowego we Lwowie pp. Urbańskiego o jednorazową zapomogę -- do kom. budżetowej.
168. L. s. 392. Zgromadzenie Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu we Lwowie pp. Rydygiera o stałą subwencyę — do kom. budżetowej.
169. L. s. 393. Śnieżkowa Magdalena wdowa po nauczycielu lud. we Lwowie pp. Brykczyńskiego o podwyższenie pensyi wdowiej — do kom. szkolnej.
170. L. s. 394. Pawlikowski Tadeusz dyrektor teatru miejskiego we Lwowie pp. Loewensteina o wyższą subwencyę dla teatru — do kom. budżetowej.
171. L. s. 395. Szaraniewiczowa Anna wdowa po profesorze Uniwersytetu we Lwowie pp. Barwińskiego o stałą zapomogę — do kom. budżetowej.
172. L. s. 396. Karpińska Olga Eugenia emer. nauczycielka w Ostrowcu ptp. o policzenie lat służby przedetatowej. — do kom. szkolnej.
173. L. s. 401. Kostek Ignacy b. nauczyciel lud. w Klekstowie pp. Barwińskiego o przyznanie emerytury — do komisyi szkolnej.
174. L. s. 403. Dr. Urbański Wojciech emer. dyrektor c. k. biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie imieniem swej pupilki Edmundyny Urbańskiej sieroty po zastępcy dyrektora Oddziału rach. Wydziału krajowego pp. Wł. Kraińskiego o roczny zasiłek na kształcenie do czasu pełnoletności — do kom. budżetowej.
175. L. s. 404. Szalay Stanisław nauczyciel kraj. niższej szkoły rolniczej w Dublanach pp. Brykczyńskiego o przyznanie płacy stałej kierownika — do kom. petecyjnej.
176. L. s. 405. Oddział lwowski c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego pp. Abrahamowicza w sprawie utrzymania dróg komunikacyjnych w powiecie lwowskim — do kom. drogowej.
177. L. s. 406. Zgromadzenie SS. Urszulanek w Kołomyi ptp. o subwencyę na opłacenie procentów od zaciągnietej pożyczki hipotecznej. — do kom. budżetowej.
178. L. s. 407. Domiszewski Franciszek asystent kasy krajowej we Lwowie przez Wydział krajowy o uzupełnienie zaliczki nadzwyczajnej — do kom. budżetowej.
179. L. s. 408. Nowicka Aleksandra prow. akuszerka w krajowym zakładzie położniczym we Lwowie przez Wydział krajowy o veniam aetatis — do kom. petycyjnej.
180. L. s. 409. Wydział powiatowy w Śniatynie przez Wydział krajowy o zasiłek na budowę domu administracyjnego i pawilonu dla zakaźnych przy tamt. szpitalu — do kom. budżetowej.
181. L. s. 410. Towarzystwo „Ruska Ochronka“ we Lwowie pp. Barwińskiego o zasiłek — do kom. budżetowej.
182. L. s. 411. Bursa św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu ptp. o zapomogę — do kom. budżetowej.
183. L. s. 412. Towarzystwo gospodarskie „Selskij Hospodar“ w Olesku ptp. o subwencyę — do komisyi budżetowej.
184. L. s. 413. Petrów Aleksander starszy nauczyciel 4 kl. szkoły w Romanowie pp. Sozańskiego o policzenie 11 lat służby -— do kom. szkolnej.
185. L. s. 414. Zelig Uszer alias Deligtisch Zenon uczeń c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie pp. Wereszczyńskiego o stypendyum na dalsze kształcenie się w malarstwie — do kom. budżetowej.
186. L. s. 415. Sapałaczyńska Leontyna siostra b. rewidenta rachunkowego przy Wydziale krajowym pp. Glidziuka o dar z łaski — do kom. budżetowej.
187. L. s. 416. Rada szkolna miejscowa w Radziechowie pp. St. Badeniego w sprawie zorganizowania 6 kl. szkoły męskiej na szkołę Wydziałową — do komisyi szkolnej.
188. L. s. 417. Zwierzchność gminna w Radziechowie ptp. jak wyżej — do kom. szkolnej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Stawiam wniosek wybrania komisyi gminnej z 9 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Stawiam wniosek wybrania komisyi administracyjnej z 15 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajewego p. **Wereszczyński**. Stawiam wniosek wybrania komisyi prawniczej z 9 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Stawiam wniosek wybrania komisyi szkolej z 17 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta, Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty,

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Stawiam wniosek wybrania komisyi gospodarstwa krajowego z 19 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Stawiam wniosek wybrania komisyi kolejowej z 15 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Stawiam wniosek wybrania komisyi drogowej z 15 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Stawiam wniosek wybrania komisyi przemysłowej z 11 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Stawiam wniosek wybrania komisyi sanitarnej z 9 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość), Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego, p. **Wereszczyński**. Stawiam wniosek wybrania komisyi górniczej z 9 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajewego p. **Wereszczyński**. Wnoszę wybór komisyi solnej złożonej z 9 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Wnoszę wybór komisyi bankowej z 11 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Wnoszę wybór komisyi petycyjnej złożonej z 23 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Wnoszę wybór komisyi podatkowej złożonej z 11 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten

wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Punkt pierwszy: pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 8. grudnia 1881 Dz. u. kr. Nr. 71. o używaniu ogierów prywatnych. (**All. 6.**)

Głos ma Członek Wydziułu krajowego p. Wereszczyński.

Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Proszę o odesłanie tego przedłożenia do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten, wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności urzędowych. (**All. 7**).

Głos ma co do pierwszego czytania sprawozdania Wydziału krajowego z czynności urzędowych jako sprawozdawca p. Wereszczyński.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Wnoszę na odesłanie sprawozdań: biura pezydyalnego do komisyi budżetowej — Depart. I., do komisyi gminnej i szkolnej — Depart. II., do komisyi budżetowej, Depart. III., do komisyi gospodarstwa krajow. i bankowej — Depart. IV., do komisyi drogowej i kolejowej — Depart. V., do komisyi sanitarnej — Depart. VI. do komisyi prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania daru z łaski dla Michała Orłowicza, byłego stróża gmachu sejmowego. (**All. 8**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Wnoszę odesłąnie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje: pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wykonywania nadzoru nad gminami i Reprezentacyami powiatowemi w myśl obowiązujących ustaw. (**All. 9**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy król. stoł. miasta Lwowa o wyjednanie ustawy co do przymusowego łączenia kanałów domowych z miejskimi i opłat gminnych za to połączenie. (**All. 10**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zaliczenia gminy Krynicy do miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896 Nr. 51. Dz. u. kr. (**All. 11**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia gminy Załubińcze, powiatu Nowosądeckiego, do gminy miasta Nowego Sącza. (**All, 12**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie na udzielenie imieniem powiatu poręki dla wkładek w założyć się mającej powiatowej Kasie Oszczędności do wysokości 200.000 K. **(All. 13).**

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę o odesłanie wniosku tego do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. stycznia do 30. listopada 1901. **(All 14).**

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę o odesłanie tego wniosku do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o rachunkach galic. Kasy Oszczędności we Lwowie za rok 1901. (**All. 15**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w szkołach ludowych za rok 1900/1901. (**All. 16**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich za rok 1900 na 1901. (**All. 17**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o stanie szkół przemysłowych i handlowych w roku szkolnym 1900/1901. (**All. 18**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi przemysłowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przedłużenia czasu trwania funduszu pożyczkowego na budowę szkół ludowych. (**All. 19**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę o odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania Gabryeli Mayerównej, tymczasowej kierowniczce kursu praktycznego robót kobiecych przy szkole wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie — ad personam praw i charakteru stałej nauczycielki. (**All. 20**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyj nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów po nauczycielach o podwyższenie emerytury, względnie o udzielenie pensyi wdowiej lub daru z łaski. (**All. 21**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie regulacyi płac urzędników i sług krajowych Archiwów aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie. (**All. 22**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyńsk.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hrabiego Skarbka. (**All. 23**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników katolickich w Krakowie, względem udzielenia gwarancyi kraju dla pożyczki w kwocie 40.000 K. na hipotekę realności pod lk. 11. w Krowodrzy, zaciągnąć się mającej. (**All 24**).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prowizoryum budżetowego na miesiąc lipiec 1902 r. (**All. 25**).

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie dodatkowego sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1902. (**All. 26**).

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli. (All. 27).

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi solnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydania nowego statutu Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. (All. 28).

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi przemysłowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych Zakładach rolniczych, o gorzelni i folwarku w Dublanach. (All. 29).

Sprawozdawca p. Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych stacyach doświadczalnych: chemiczno-rolniczej w Dublanach i botaniczno-rolniczej we Lwowie. (All. 30).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie. (All. 31).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych. (All. 32).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie unormowania płac nauczycieli krajowych niższych szkół rolniczych i krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie. (All. 33).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach. (All. 34).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie tępienia pomoru świń i zapobiegania szerzeniu się tej zarazy. (All 35).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu gospodarstwa rybnego. (All. 36).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Wnoszę odesłanie sprawozdań tych do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wykonywaniu patronatu nad Spółkami oszczędności i pożyczek. (All. 37).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o utworzeniu posady dyrektora biura patronatu dla Spółek Oszczędności i pożyczek w Wydziale krajowym. **(All. 38).**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym. **(All. 39).**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy skrzydła gmachu sejmowego na pomieszczenie biur Banku krajowego. **(All. 40).**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowlach wodnych i melioracyach. **(All. 41).**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy zmieniającej przepis §. 69. kraj. ustawy wodnej w brzmieniu określonem ustawą z 10 czerwca 1892 Nr. 43. Dz. u. kraj. oraz §. 71. kraj. ustawy wodnej z 14. marca 1875 Nr. 38. Dz. u. kraj. **(All. 42).**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich we Lwowie. **(All. 43).**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większosć). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania z Wydziału krajowego z wnioskiem o udzielenie zasiłku krajowego na założenie wodociągu w gminie Wyspa pow. Rohatyńskiego. **(All. 44).**

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przebudowy na drogach powiatowych i gminnych drewnianych mostów i przepustów na mosty i przepusty trwałe. **(All. 45).**

Sprawozdawca poseł Laskowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Laskowski.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi drogowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z usprawiedliwieniem podwyższenia rubr. I. poz. 1. preliminarza budżetu kraj. szpitala powszechnego we Lwowie. (Płaca dyrektora). (**All. 46**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie budowy schroniska dla 500 obłąkanych nieuleczalnych przy Zakładzie umysłowo chorych w Kulparkowie. (**All. 47**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy domu izolacyjnego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie (**All. 48.**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §§. 11. i 15. ustawy krajowej z 28. lipca 1897 r. Nr. 47. Dz. u. kraj., urządzającej prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych. (**All. 49.**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uznania szpitala w Jarosławiu za publiczny i powszechny. (**All. 50.**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania szpitalowi w Gorlicach charakteru szpitala powszechnego i publicznego. (**All. 51.**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Proszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania szpitalowi w Krośnie charakteru szpitala powszechnego i publicznego ccfam z porządku dziennego.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy szpitala powszechnego w Zaleszczykach. (**All. 52.**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pokrycia przekroczenia w kosztach budowy szpitala Sokalskiego. (**All. 53.**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z usprawiedliwieniem kredytu w rubr. VI. poz. 55. b., preliminarza budżetu kraj. na r. 1902 w kwocie 3.600 K. jako raty amortyzacyjnej pożyczki 60.000 K. zaciągnąć się mającej na pokrycie kosztów budowy domu podjętej przez Stowarzyszenie opieki nad niemowlętami pod wezwaniem Dzieciątka Jezus we Lwowie. (**All. 54.**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia subwencyi z funduszów krajowych w kw. 10.000 K. na koszta budowy szpitala dla matołków i nieuleczalnie chorych w Iwoniczu. (**All. 55.**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1902. (**All. 56.**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wydzierżawianiu prawa poboru krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa na czas od 1. września 1901 r. do 31. grudnia 1904. (**All. 57.**)

Sprawozdawca poseł Glidziuk ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Glidziuk.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie dopłacania z funduszu krajowego odpowiedniej kwoty do wynagrodzenia płaconego ze Skarbu Państwa za podwody, dostarczane oficerom c. k. Żandarmeryi krajowej w ich podróżach służbowych. (**All. 58.**).

Sprawozdawca poseł Glidziuk ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Glidziuk.** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt gosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie sprawienia dla gmachu krajowego drugiej maszyny dynamo-elektrycznej wraz z motorem gazowym dla oświetlenia elektrycznego (**All. 59**).

Sprawozdawca poseł Glidziuk ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Glidziuk.** Wnoszę odesłanie sprawozdania do komisyi budżetowej

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce ręke podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy o przeniesieniu gmin i obszarów dworskich Kuhajów, Honiatycze i Werbiż wraz z przysiółkami Sajków, z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Rudkach do okręgu Reprezentacyi powiatowej we Lwowie. **(All. 60).**

Sprawozdawca p. Glidziuk ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Glidziuk**. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Kozłowskiego w przedmiocie ochrony interesów krajowych przy zmianie taryfy cłowej i odnowieniu traktatów handlowych. **(All. 61).**

Do uzasadnienia wniosku głos ma poseł Kozłowski.

P. Kozłowski. Przedewszystkiem muszę sprostować błąd drukarski we wniosku drukowanym. Mianowicie na str. 2. we wierszu drugim po słowie nierogacizny zamiast „rosyjskiej“ ma być „austryackiej“.

W chwili, kiedy traktaty handlowe z r. 1892 wchodziły w życie, nie brakło głosów, które wróżyły rolnictwu z tego powodu pewne polepszenie warunków bytu.

Sądzono po pierwsze ze znacznemi ofiarami jakie Austrya poczyniła na polu ceł przemysłowych uzyskamy dla eksportu naszego zboża i ziemiopłodów na targach niemieckich przed innemi państwami uprzywilejowane stanowisko, a p. Szczepanowski domagał się w imieniu Koła polskiego w tym kierunku stanowczego zapewnienia. Mniemano po drugie, że zawarta wówczas konwencya weterynaryjna będzie w sposób lojalny i prawidłowy wykonana i zabezpieczy naszemu krajowi stały i regularny eksport bydła.

Niestety w obu kierunkach nadzieje choć niezbyt daleko idące okazały się zbyt różowe, a referent niemieckiego związku dla traktatów handlowych Seitz przyznaje, że Austrya, być może w części z własnej winy, z powodu drogich taryf i braku komunikacyi wodnych, korzyści sobie przyznanych w traktacie handlowym nie wyzyskała, że pomimo, iż Austrya ma z powodu geograficznego położenia, z powodu ludności przeważnie rolniczej, z powodu łagodniejszego klimatu, większą łatwość eksportu niż inne państwa, mimo to zbiły Austryę na targu niemieckim nietylko Rosya za pomocą tanich taryf eksportowych ale i mniejsze państwa jak Dania i Szwajcarya. Natychmiast po zawarciu traktatu niemiecko rosyjskiego w r. 1894., który dla Austryi był niespodzianką, bo w r. 1892 podczas zawarcia traktatu handlowego z Rosyą stosunki ekonomiczne Rosyi z Niemcami były tak naprężone, że się na przyznanie ceł wyjątkowych w Rosyi wcale nie zanosiło, przypuszczono Rosyę do ceł wyjątkowych dla zboża i ziemiopłodów i postanowiono ją na targu niemieckim na równi z Austyą, a gorzej jeszcze traktowano Austrę pod względem wykonania konwencyi weterynaryjnej. Natychmiast po zawarciu traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Rosyą 10. czerwca 1895. Ministerstwo rolnictwa wydało rozporządzenie umożliwiające zakazy prohibicyjne, a za nim poszedł prezes rządu krajowego w Opolu, który wykluczył galicyjskie bydło i trzodę z targu niemieckiego. Woły z Galicyi szły wprawdzie w rzadkich i odosobnionych wypadkach na Czechy, tj. na Bodenbach do Saksonii. Musi się też wydać szczególnem, że kiedy w Galicyi zarazy pyskowo racicowej nie było, a w Czechach panowała, woły nie mogły iść na Oświęcim, lecz ażeby się dostać do Czech z wolnej od zarazy Galicyi musiały przechodzic przez dotknięte zarazą Czechy, aby potem korzystać z przyznanych Czechom w Saksonii miejscowym obrocie granicznym ulg. Do Frankfurtu nad Odrą woły także nie szły najbliższą drogą lecz na Wiedeń i Passawę. Dopiero teraz w ostatniej chwili po wyrządzeniu monarchii szkody, która w eksporcie bydła i trzody w porównaniu do r. 1894 w bilansie handlowym sprowadza wyłom 134 milionów koron, właśnie wtedy, gdy już się kończy czas trwania traktatu, rząd niemiecki więcej daleko z powodu drożyzny mięsa niż ze względów sprawiedliwości zgodził się na eksport bydła z Galicyi.

Pod względem trzody nieuzasadniony ani brzmieniem traktatu ani jego duchem stan rzeczy trwa dotąd, austryacka poszczególnie galicyjska trzoda jest z targu niemieckiego wykluczoną, a jestto w dziedzinie wykonania traktatów handlowych unikatem, że rosyjski eksport trzody na Szląsk pomimo że Niemcy z Rosyą konwencyi weterynaryjnej rząd niemiecki związkowy nie zawierał, pozyskał pewne korzystne wyjątki od zakazów. Z Austryą obowiązuje konwencya weterynaryjna, a do eksportu trzody z Austryi Niemcy nie dopuszczają.

Jakaż tego przyczyna? Zaraza płucna w monarchii zupełnie wygasła, natomiast szerzy się w Niemczech jak dowodzi rozporządzenie z 10. czerwca 1902. L. 24.223. A pod tym względem daty zawarte w motywach mego wniosku przedstawiają niezbity dowód, że stan policyi weterynaryjnej w Niemczech jest o wiele gorszym, niż w Austryi i dziwić się

należy wobec tego, że policyę weterynaryjną austryacką tak ostrej w parlamencie niemieckim i w Sejmie pruskim poddają krytyce, a jeszcze trudniej pojąć, dlaczego konsulowie austryaccy nie uważają za właściwe prasę o prawdziwym stanie rzeczy objaśnić i tendencyjne zarzuty sprostować. Zaraza pyskowo racicowa w Galicyi zupełnie wygasła, w Austryi niższej jest tylko 4 zagrody, a w Czechach jedna zagroda zarazą pyskową dotknięta i za tych pięć zagród musi pokutować 385 powiatów i 55.335 miejscowości w których zarazy pyskowej niema. Pomór bydła szerzy się w Galicyi w samej rzeczy w 11 powiatach i 21 miejscowościach 73 zagrodach o wiele jest jednak większy w Czechach, w Morawach i w Niemczech, dowodu zawleczenia z Austryi do Niemiec nie ma, a przepisany w traktacie warunek, że wolno zamknąć granicę dopiero wówczas jeżeli zaraza w Austryi zostanie zawleczoną już z tego powodu nie mógł się spełnić, ileże zaraza mogła być przez trzodę z Galicyi albo Austryi zawleczoną, skoro granica dla niej jest zamknięta i skoro trzoda od r. 1895 do Niemiec nie idzie.

Zapytać się też godzi, cóż rząd Austryacki wobec tego stanu rzeczy robi? Nietylko że biernością swoją nie zdołał wywalczyć tych praw wobec Niemiec, które niewątpliwie na podstawie traktatów Austrya posiada, ale swoją granicę otwiera na oścież dla państw, w których stan policyi weterynaryjnej stoi nierównie niżej jak w Austryi. Pomimo, że w węgierskim parlamencie poseł Wittmannn powiedział, że 80 prc. węgierskich weterynarzy należałoby usunąć, a minister Daranyi 19. marca 1902 przyznał, że wiele jest stron ujemnych w wykonaniu policyi weterynaryjnej na Węgrzech, mimo że inny poseł wyraził się o niej w sposób, któregobym tu nie śmiał powtórzyć, bo wyrażenie jest nieparlamentarnem, mimoto rząd traktuje import bydła i trzody węgierskiej daleko korzystniej niż wymienny handel austryacki krajów koronnych pomiędzy sobą, pomimo że rozporządzenie z 19. czerwca 1902 L. 24.402 wykazuje niekorzystny stan zdrowia bydła na Węgrzech, rząd poszedł w koncesyach na rzecz Węgier o wiele dalej niż na podstawie memoryału z grudnia r. 1895 wydrukowanego w broszurze Sekretarza Towarzystwa Gospodarskiego węgierskiego Juliusza Rubinka pod tytułem: Nasza Ugoda z Austryą, któryto memoryał mam przed sobą, żądał związek węgierskich towarzystw gospodarskich. Związek ten domagał się, aby Węgry traktować nie gorzej jak inne kraje koronne austryackie, obecnie zaś Węgry są traktowane lepiej niż inne kraje koronne. Gdy w Węgrzech wybuchnie zaraza na granicy austryackiej Austrya zamyka eksport z okręgu sądu ławniczego granicznego, który ma 300—400 klm. kwad., gdy zaś w Galicyi wybuchnie zaraza, zamykają cały kraj koronny, który ma 78.496 klm. kwadr. i stanowi czwartą część obszaru monarchii. Jeżeli na granicy jakiegoś okręgu ławniczego w Węgrzech wybuchnie zaraza wtedy zamykają w sąsiednim okręgu rejon do 10 klm., a u nas cały kraj, a więc miejscowości o 300 klm. odległe od siedziby zarazy; szczególnem jest też, że jeżeli w Tarnopolu wybuchnie zaraza, Galicya z Wadowic eksportować nie może. Co więcej, rząd nie stosuje zupełnie tych środków ostrożności wobec Węgier, które są wskazane, na podstawie rozporzędzenia z 1. grudnia 1900 Nr. 202. rewizyi nie odbywa bydła i trzody na granicy, ale wtedy dopiero na miejscu przeznaczenia, kiedy bydło albo trzoda dostaje się do Austryi, a więc wówczas gdy zaraza do wagonu i na miejsce przeznaczone może być zawleczona.

Pomimo częstych zawleczeń zarazy z Rumunii do Czech i Wiednia w r. 1899 i 1900 Rząd bynajmniej nie zakazuje przywozu nierogacizny z Rumunii do Austryi.

Przedłożony Radzie związkowej niemieckiej projekt taryfy cłowej illustruje ta oto książeczka (mowca okazuje egzemplarz) w której graficznie autor illustrował podniesienie ceł niemieckich export austryacki obchodzących; widać z tego obszaru, jaką szkodę może monarchia wskutek tej taryfy cłowej odnieść. Od czasu wydania tej książeczki stan zmienił się na gorsze bo naprzód Rada związkowa niektóre cła podwyższyła, a potem przez nią proponowane cła Komisya parlamentu niemieckiego po raz drugi podniosła, a mianowicie cło na żyto, pszenicę i owies o 50 fenigów, na jęczmień o 2 marki 50 fenigów, oprócz tego Komisya obłożyła cłem ogrodowiny, podwyższyła cło na bydło i na mięso, a zarazem dodać trzeba, że ustanowiono minimalne cło na bydło o 20% niższe od maxymalnego i postanowiono nie iść poza tę zniżkę przy zawarciu traktatów. Drób, jaja, drzewo i to nietylko surowe ale i obrobione więc nietylko produkcyę, ale i pracę ludzką obciążono wysokiem cłem.

Pocieszają nas, że to jest taryfa wojenna, ale słaba to pociecha bo zwykle po podwyższeniu taryfy autonomicznej następuje zwłaszcza jeżeli jedna strona bardzo ostro naciera, a druga miękko się broni, także podwyższenie taryfy ugodowej.

W obec tego stanowczo należy zapytać czyli Rząd austryacki ocenia grozę położenia, czy zdoła odwrócić ten miecz Damoklesa

wiszący nad rolnictwem. Mnie się zdaje, że nie pod każdym względem jest ocenienie tego stanu rzeczy w łonie rządu właściwem i przytoczę tu dwa przykłady. Przed rokiem minister prezydent mówiąc o ugodzie powiedział, że ona jest pożądaną nietylko dla przemysłu, ale choć to brzmi paradoxalnie także i dla rolnictwa i dał do zrozumienia, że węgierskiemu rolnictwu zawdzięcza rolnictwo austryackie swoją ochronę.

Te słowa nie są .bynajmniej dowodem zrozumienia sytuacyi jeżeli bowiem ugoda z Węgrami dla przemysłu jest dobrodziejstwem, to ze strony rolnictwa jest ona wielką ofiarą, bo przez obcą konkurencyę można się zasłonić cłami, a przed węgierską nie, jest to przeto ofiarą, uczynioną li tylko z ważnych politycznych względów, jest ofiarą, którą decydujące sfery powinny ze względu na rolniczy charakter naszego kraju właściwie ocenić i której złe skutki na innem polu mają obowiązek krajowi wynagrodzić.

Również niesłusznem jest twierdzenie, jakoby Austrya potrzebowała do ochrony swego rolnictwa dążyć drogą na Węgry, bo wedle ostatnich obliczeń 56% mieszkańców Austryi żyje z rolnictwa, w Austryi też rolnictwo ma zupełnie samodzielne stanowisko i jako główna gałąź zarobku ma niezawisłe od Węgier prawo do ochrony państwa.

A teraz dam Panom drugi przykład niezrozumienia sytuacyi w decydujących sferach:

Mąż, który ma obowiązek Radę koronną o potrzebach rolnictwa informować br. Giovanelli powiedział, że powodem smutnego stanu rolnictwa w Austryi są stanowiące epokę objawy przesilenia na całym świecie, więc przedewszystkiem konkurencya zamorska i znaczne zniżenie kosztów transportu; przypisał zatem to położenie pewnej force majeure od woli Rządu nie zawisłej. Nie zapoznając, że się konkurencya zamorska i zniżenie kosztów transportu do złego położenia rolnictwa przyczynia, muszę jednak stwierdzić, że inne państwa i kraje jak Węgry, Francya, Niemcy a nawet i Bośnia bronią się przeciw tej konkurencyi w sposób daleko bardziej energiczny i skuteczny jak Austrya. Austrya po prostu tę konkurencyę do siebie zaprasza i ułatwia jej drogę, a jeśli minister wspomniał o zniżce środków komunikacyjnych to powinienby wytłómaczyć dlaczego koleje austryackie transportują do północnych i południowych Niemiec zboże rosyjskie, a do południowych Niemiec także węgierskie tanio, a jedynie zboże austryackie drogo, bo przecież nie dlatego upaństwowniono koleje z wielkiem obdłużeniem państwa i obciążeniem opodatkowanych, aby premie importowe i exportowe, udzielane obcemu zbożu przez koleje, paraliżowały działanie ceł ochronnych i taryf na rzecz własnego zboża. Jest też prawie nie do uwierzenia, a jednak prawdziwem, że jedno i to samo państwo prowadzi dwie polityki, które się wzajemnie krzyżują, politykę ochronną na rzecz własnego zboża i politykę exportową na rzecz rosyjskiego.

A zresztą i inne środki obrony, mimo najgorętszych starań koła polskiego w tym kierunku, dotąd są niedostateczne, — a np. cła w Austryi, które mogą zabespieczyć zachowanie domowego targu dla krajowej produkcyi są o wiele niższe, niż w innych państwach w Europie. Zbożu serbskiemu przy imporcie do Austryi przyznano wyjątkowe korzyści, a nikt nie przypuszczał, żeby z nich wówczas w tak znacznej mierze Serbia mogła była korzystać.

Dalszy dowód błędnego traktowania tej sprawy jest konwencya kolejowa z Węgrami, która zachłannej produkcyi węgierskiej jedynie ułatwia konkurencyę na targach nietylko naszej Monarchii, ale i południowych Niemiec.

Minister rolnictwa mówił także, że rolnictwo w Austryi się nie cofa, lecz postępuje i doznaje opieki. I to twierdzenie muszę sprostować, albowiem obszar zbożem zasiany w Austryi w porównaniu z rokiem 1886–1887 o 5% spadł, na Węgrzech w r. 1899 o 31% we Francyi w roku 1899 o 9% w Niemczech w roku 1900 o 0·5 wzrósł. Suma wydatku żniwa w innych krajach rośnie, np. wzrosła w Niemczech w r. 1900 w porównaniu z r. 1896 o 26%, we Francyi w r. 1899 o 22%, w Austryi zaś zmniejszyła się w r. 1900 w porównaniu z r. 1889 o 5%. Zmniejszenie się nieproduktywnej ziemi w ostatnich 50 latach na Węgrzech jest o wiele większem, niż w Austryi, a średni wydatek wszystkich płodów rolniczych z hektara oprócz żyta, kartofli, tytoniu i buraków jest w Austryi w porównaniu z innymi krajami jeszcze gorszym.

Co do wydatku z żyta na jeden hektar tylko w Niemczech i na Węgrzech wyniki jeszcze gorsze, niż w Austryi, z kartofli we Francyi i na Węgrzech, a z tytoniu i buraków w jednych tylko Węgrzech osiągnięto jeszcze gorsze niż w Austryi rezultaty. Liczba bydła w Austryi w latach 1890—1900 wzrosła tylko o 10%, w Niemczech 1883—1897 o 20%, na Węgrzech 1884—1895 o 37%, w Bośni o 157%, a więc przybyło w Austryi bydła mniej niż w Niemczech, w Węgrzech i w Bośni, a jedyny punkt jasny i nadzieja rolnictwa mianowicie powiększenie obszaru kultury buraków i rozkwit cukrownictwa zaczyna znikać! Pocieszał nas wprawdzie minister, że ministerstwo rolnictwa przedsię-

weźmie studya nad wyborem rośliny, której kultura szkodę zpowodu ograniczenia produkcyi buraków mogłaby powetować, żałować jednak należy, że przed konferencyą brukselską ministerstwo tych studyów nie przeprowadziło, obawiam się też, że upadek produkcyi buraków szybciej postępować będzie, niż studya w ministerstwie rolnictwa.

W obec tego stanu rzeczy domagać się przedewszystkiem należy energii w obec państw, z któremi traktaty zawierać się będzie, domagać się także należy szybkiej finalizacyi układów z Węgrami i przedłożenia taryfy cłowej, którąby mogła być podstawą do układów i dawała zarówno podstawę do zachowania wewnętrznego zbytu dla wewnętrznej produkcyi. A pod względem ceł ochronnych trzeba zwrócić uwagę na zwrot, który w całej Europie się dokonuje. Ojczyzna wolnego handlu Anglia drogę, na którą wstąpiła przed 50 laty myśli obecnie porzucić, a dawniejszy zwolennik wolnego handlu Chamberlaine nie wahał się powiedzieć w jednej z mów swoich, że nie należy się krępować przestrzałemi teoryami i że jedynie tylko ten jest naród prawdziwie wolny i może się zdrowo rozwijać, gdzie się chroni swą narodową pracę.

Przytoczę tu jeszcze ciekawe słowa socyalisty Calwer, który powiedział, że dla robotnika jest daleko ważniejszą pewność zarobku i jego wydatność niż tani chleb. Dowód na to najlepszy w tem, że robotnicy te miejsca w których chleb tani tj. wieś opuszczają, a idą do miasta gdzie jest droższy, idą do Ameryki, gdzie życie drożej kosztuje, mam też nadzieję, że chleb polski także robotnikowi naszemu będzie daleko lepiej smakował niż rumuński lub węgierski.

Jeśli ujemne strony tego protekcyjnego ruchu w całej Europie spływają na Austryę to i Austrya we własnem państwie powinna przynajmniej naśladować jego strony dodatnie, powinna też zabezpieczyć targi austryackie dla siebie.

Nie myślę się wdawać w szczegóły programu polityki cłowej i handlowej, dotknę tylko mimochodem potrzeby wypowiedzenia traktatu Rosyi. Szczegóły rozważyć bowiem będzie dość sposobności w komisyi.

Statystyka uczy, że niektóre państwa europejskie, a tak samo i nasze państo w ciągu lat kilkudziesięciu, powiększyły swoją produkcyę rolniczą tak, że stała się ona 4 razy większą aniżeli na początku zeszłego wieku. I w Austryi też ta produkcya przy większej opiece ze strony rządu powiększyć się może, a szczególnie w naszym kraju, gdzie prawie czwarta część gruntów mianowicie około 960.000 hektarów potrzebuje melioracyi. Nie jest też wykluczonem, że Austrya bez pomocy Węgier w przyszłości będzie sama mogła pokryć potrzeby. W nadziei, że Wydział krajowy jak dotychczas, tak i nadal będzie czuwał nad tą sprawą, wnoszę pod względem formalnym, odesłanie mojego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego. (Brawa).

Marszałek. Jest wniosek na odesłanie tego wniosku do Komisyi gospodarstwa krajowego. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następujący punkt porządku dziennego: pierwsze czytanie wniosku posła Kozłowskiego w przedmiocie wydania zarządzeń potrzebnych do wykonania ustawy o regulacyi rzek, na życzenie wnioskodawcy cofam z porządku dziennego.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła barwińskiego w przedmiocie założenia w Stanisławowie wyższego gimnazyum państwowego z językiem wykładowym ruskim. (All. 62).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Barwiński.

P. **Barwiński.** Wysokij Sojme! Wnesenie, kotore stoit na poriadku dnewnim, ne jest' zowsim nowe; ono buło i na wtoricznij sesyi postawłene, odnak z widomych powodiw ne załahodżene, a nawit ne buło predmetom narad.

Potreba zasnowania nowoi gimnazji z ruskim jazykom wykładowym u wschodnij Hałyczyni jest tak jasna, szczo ne budu nad tym szyroko rozwodyty sia a obmeżu sia tylko do kilkoch faktycznych danych.

Widoma ricz, szczo w Hałyczyni majemo na bilsze jak 3 miliony Rusyniw, ne spowna 4 gimnazyi z ruskim jazykom wykładowym, a to try powni 8 klasowyi, i odnu w Ternopoły sze ne pownu 4 klasowu. Frekwencya mołodiży szkilnoi, ruskoi narodnosty w gimnazyach zrastaje z kożdym rokom tak, szczo w poślidnim roci, piśla statystycznych wykaziw, buło ruskoi mołodiży szkilnoi ponad 3000 w szkołach serednych. Koły zwernemo uwahu na frekwencju szkił, to pobaczymo szczo toj argument, jaki dawnijsze wysuwano protiw zasnowuwania ruskich szkił serednych zowsim wże upaw i perestariw sia. Dawnijsze buła wse mowa o tim, szczo ruski szkoły ne budut mały dostatocznoho czysła uczennykiw. Fakta świdczat, szczo ne tilko jest dostatoczne czysło uczennykiw w ruskich szkołach serednych ałe nawit jest perepołnenie, tak szczo w wyższych klasach tych istnujuczych gimnazyj majemo szczo najmeńsze po dwi riwnoriadni klasy, a nawit i po try. Sej otże argument, kotoroho dawnijsze używano, nyni ne maje żadnoi wahy.

Majemo takož potribni knyžki szkilni, a oden argument chyba mihby buty wysunenyj, t. j. brak sył uczytelskich. Odnak to ne jest brak sył uczytelskych specyalno ruskich; se jest zahalnyi nedostatok sył uczytelskich tak w ruskich jak i polskich szkołach serednych. Nad seju sprawoju ne budu tut dalsze rozwodyty sia; ona powynna buty predmetom zastanowłenia sia Rady szkilnoi krajewoj, jak tomu nedostatkowy zapobihczy, ałe ne można toho wysuwaty jako argumentu protiw zasnowania ruskoi gimnazyi w Stanisławowi; za zasnowaniem tam ruskoi gimnazyi promawlajut otsi powody:

Peredowsim gimnazja w Stanisławowi jest perepownena do toj stepeny, szczo to ne jest normalna gimnazja, ałe podwijna gimnazja, bo piśla ostatnioho sprawozdania Rady szkilnoji krajewoi gimnazja stanisławiwska mała 599 uczennykiw a w sim roci znaczno bilsze; w mynuwszim roci mała 15 klas, a seho roku, o skilko meni widomo 16. Jest to otże włastywo podwijna gimnazja i nałeżałoby jeji rozdiłyty, bo inaksze nauka w tak perepownenij gimnazji ne może buty z korysteju dla mołodiży, dyrekcja ne może widpowidno dbaty pro metodyczne prysposibłenie sył uczytelskich jeji powirenych i widpowidno wykonuwaty nadzir nad mołodiżeju tak czysłennoi gimnazji. I z tych 599 uczennykiw prypadaje na narodnist rusku, piśla sprawozdania mynuwszo ricznoho Rady szkilnoj krajewoj 157, a na polsku narodnist właстywo 220 uczennykiw (bez żydiw), otże znaczyt, szczo czysło polskich uczennykiw ne bohato perewyższaje czysło uczennykiw ruskich.

Stanisławiw jest stołyceju ruskoho epyskopstwa i tam maje buty zasnowana takoż duchowna seminarja; nedostatkowy sył duchownoho stanu może zaradyty osnowanie ruskoi gimnazji w Stanisławowi. Doświd pokazuje, szczo de powstaje ruskaja gimnazja, tam znaczno zrostaje frekwencja uczennykiw ruskich. Otże, chotiaj gimnazja stanisławiwska wykazuje tilko 157 uczennykiw ruskoj narodnosty piśla mynuwszoricznoho sprawozdania Rady szkilnoj krajewoj, to ja perekonanyj, szczo zasnowanie gimnazyi z ruskim jazykom wykładowym czysło toje znaczno zbilszyt. Piśla sehoricznoho stanu jest w 1. klasi 46 uczennykiw Rusyniw, w 2. 27, w 3. 24, w 4. 35, razom 132 uczennykiw.

Potrebu zasnowania ruskoj gimnazji w Stanisławowi pryznała takoż i Rada powitowa, powziawszy uchwału, w kotorij zajawlaje sia za zasnowaniem okremoi gimnazji w Stanisławowi z ruskim jazykom wykładowym. Wydił krajewyj takoż iz swojij storony wnese predłożenie, w kotorim za zasnowaniem takoj gimnazji oświdczaja sia. Jest to sprawa natury kulturnoj; jest to zmahanie do dalszoho i szyrszoho kulturnoho rozwytku ruskoho narodu, jesły domahajemo sia zasnowania dalszych szkił serednych z ruskim jazykom wykładowym. Koły wsich Panowe was bołyt i dotykaje, jak Wam deinde widmawlajut zaspokoinia waszych kulturnych potreb, dla waszoho kulturnoho rozwytku, to zwolte wysokopoważani Panowe zrozumity, szczo i nas musyt bolity, koły nam widmawlaje sia zaspokoinia naszych kulturnych potreb. Mynuwszij Sojm zrobyw w tim pohybku i ja maju preświdczenie, szczo mnohi Panowe dijszły do perekonania, szczo ta pohybka buła nedobra i ne na miścy. W rukach waszych Panowe jest jeji poprawyty, i ja dumaju, szczo Sojm zastanowywszy sia zriło nad tim naszim wneseniem, prychyłyt sia do jeho uchwałenia.

Pid wzhladom formalnym wnoszu o widosłanie wnesenia do komisyi szkilnoi (Brawa i oklaski).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto jest za odesłaniem wniosku p. Barwińskiego do Komisyi szkolnej zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następujące punkty porządku dziennego: Pierwsze czytanie wniosku posła Jerzego Baworowskiego w przedmiocie poboru i przymusowego ściągania podatków i pierwsze czytanie wniosku posła Garapicha w przedmiocie dostaw dla c. i k, armii i rozmaitych ulg i ułatwień dla ludności dla złagodzenia ciężarów, wynikających z powinności wojskowej.

Na życzenie wnioskodawców cofam z porządku dziennego.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie wniosku posłów Moysy i Zalewskiego w sprawie zniżenia ceny soli, podwyższenia krajowego kontyngentu soli, bezpłatnego poboru surowicy dla bydła, powiększenia produkcyi soli nawozowej i połączenia kolejowego salin kałuskich ze stacyą kolei w Kałuszu (**All. 63**).

Dla uzasadnienia tego wniosku ma głos p. Moysa.

P. Moysa. Wysoki Sejmie: Jedną z tych spraw, które dla naszego kraju, tak eminent rolniczego, są najważniejsze, jest sprawa soli i to dla tej części ludności, która jest najliczniejszą, a równocześnie najbiedniejszą.

Jeżeli rolnictwo w tym kraju może od szeregu lat nie domaga, to część tego stanu rzeczy musimy przypisać oprócz okolicznościom elementarnym, także i temu, że uboga ludność rolnicza nie znajduje dostatecznej po-

mocy pod względem łatwiejszego czerpania solanki ani obniżenia cen soli.

Proszę Panów! Co do I. wniosku naszego, muszę zaznaczyć że jeszcze w r. 1899 już po uchwale sejmowej i po wniesieniu rezolucyi przy traktatach ugodowych, ówczesny minister Kaizl oświadczył że rokowania z Węgrami rozpocznie i rzeczywiście wysłał w tym względzie odpowiednią notę. Rzecz ta jednak jak to w tej specyalnie sprawie zwykle się dzieje ugrzęzła, a obecnie Ministerstwo wzbrania się od rokowań jakkolwiek skarb państwa nie poniósłby żadnej szkody bo przykład Rosyi, Anglii również i Włoch, a najlepiej przykład naszego własnego kraju, gdzie z powodu objęcia sprzedaży soli przez Wydział krajowy cena soli spadła, a konsumcya wzrosła poucza, że wzmożenie się konsumcyi jest w stanie pokryć deficyt powstały wskutek zniżki cen.

Żałować tylko wypada, że Ministerstwo ogranicza się w rokowaniach swoich tylko do soli bydlęcej a nie uwzględnia także soli t. zw. warzonki i soli kamiennej, tem bardziej żałować tego wypada, że kraj nasz graniczący z Rosyą, wskutek czego ludność pograniczna utrzymuje bliższe stosunki z ludnością tamtejszą, nie chciałby widzieć tego jak ludność nasza spożywa sól transportowaną do nas z Rosyi. (P. Skołyszewski jest to praktyczne szerzenie moskalofilista).

Co do II. mojego wniosku, ażeby w myśl żądań wielokrotnie podnoszonych rząd skłonił Węgry do zgodzenia się na obniżenie cen soli i t. d., to chcę objaśnić jeden tylko moment. Nie chodzi o to, proszę Panów, ażeby ta sól o której obniżenie cen tyle poczyniło się kroków, w cenie swej podrożała, musimy jednak w imieniu i dla dobra ludności rolniczej żądać zrównania ceny soli służącej celom rolniczym z ceną soli przeznaczonej dla przemysłu.

Co do punktu III. ażeby krajowy kontyngent soli był podwyższany, to muszę przyznać, że słuszność leży po stronie władzy i oddać winniśmy to co się jej należy, natomiast żądać musimy tego, co się ludności wyborcom, krajowi należy.

Otóż co do tego punktu muszę powiedzieć, że kiedy kontyngent jeszcze w r. 1893 zatem przy rozpoczęciu sprzedaży soli przez kraj, wynosił 4200 wagonów, to w r. 1898 kontyngent został podwyższony na 4500 wagonów a w r. 1900 na 4800 wagonów.

Jednakże administracya, zdaje się krajowa, musi być winną tego, a winę nazywam to, chociaż to jest dobre, że sprzedaż idzie lepiej a wskutek tego pobyt za tą solą jest większy i Wydział krajowy bierze sól w większej ilości, niż kontyngent został przyznany.! Wskutek tego nie ma prawa korzystać z kredytu, który już jest wówczas przekraczany i musi nawet nabywać sól za gotówkę, co robi w administracyi skarbu krajowego pewne uciążliwości, a nawet musi, co ze smutkiem skonstatować należy, kupować sól od prywatnych handlarzy, (Głos tak jest) którzy kupili od zarządu, co wedle mojego skromnego zapatrywania do pewnego stopnia nie odpowiada godności Wydziału krajowego. W tej mierze powinien rząd taką ilość, jaką kraj zapotrzebuje, ilość przez Wydział krajowy żądaną oddać jemu do sprzedaży.

Zostało tu powiedziane, że najważniejszą częścią sprawy jest sprawa poboru surowicy.

Ja temu zdaniu w całości i zupełności tylko przyklasnąć mogę. Jeżeli gdzie, to na tym punkcie szukać należy może nawet wiele goryczy, może nawet wiele niezadowolenia, bo jak wieśniak, mając w swoim powiecie, może nawet w swojem sąsiedztwie płynące źródła solanki widzi, że nie pozwalają mu pobrać stamtąd choćby najmiejszej ilości, to w jego umyśle powstają pojęcia co do monopolu (słuszne czy nie słuszne) ale w każdym razie dziwne.

Powiada: Niech mi wolno będzie brać taką ilość, ile na moje potrzeby mieć muszę.

Tu proszę Panów, co do tej sprawy gminy rzeczywiście robią wielkie wysiłki i wielkie starania.

Zdarza się, że po długich pertraktacyach, po długich zachodach, jeżeli władze powiatowe na to się zgodzą, jeżeli opinia tej gminy będzie dobrą, jeżeli okręgowa dyrekcya skarbu przyzwoli, wówczas wniosek odchodzi czy to przez członków izby, czy to w drodze petycyi do rady państwa i wraca nazad do dyrekcyi skarbu. I tu niech mi wolno będzie zanieść apel do tutejszej władzy krajowej, ażeby ona cokolwiek szersze ręką i cokolwiek wolniej tę rzecz traktowała, bo ludność ta zasługuje na to, ona sól mieć musi.

Jeżeli wielkiem było bogactwo tego kraju jeszcze przed rozbiorem, jeżeli ta sól była a jest ona czystem zdarzeniem przyrody i przez konfiguracyę kraju przeszła pod władze inne, to niech te władze, które Pan Bóg pzez opaczność udzielił źródła bogactwa, zechcą przystępniej tą sprawą się zająć.

I tu muszę powiedzieć, że trzeba mieć jeszcze na względzie, że gdzie przyroda nie daje innych pożytków dla ludności, gdzie niema innych bogactw, czy to w roślinności, w zawartości ziemi, także tam są te źródła obfitsze, są prawie łatwe do znalezienia, tam powinno się wynagrodzić jeszcze to ubóstwo w roślinności i w bogactwie ziemi w ten sposób, że się cokolwiek pójdzie szerzej.

Rozumię prawo monopolu, wiem co jest monopol, (P. Stapiński. Monopol jest wyzyskiem) ja jednak prosiłbym usilnie, ażeby w tej mierze Sejm uchwalając to z naciskiem wezwał rząd, ażeby rząd temu prawu przyzwalał chętniej i częściej.

Przechodzę do punktu 5. Co do podwyższenia produkcyi w salinie kałuskiej zdania są zmienne.

Twierdzę, że soli kałuskiej niema w takiej ilości, abyśmy zaopatrywać mogli ludność.

Moje zdanie oparte jest na tem, co powiedział prof. Szajnocha i wykazał w Akademii umiejętności, że w Kałuszu bogate są pokłady, że podwyższenie produkcyi zawsze jest możliwe. To zdanie jest dla mnie miarodajnem i wiem, że można podwyższyć dotychczasową produkcyę soli.

Co do punktów 6. i 7., to już o nich była szersza dyskusya w Wiedniu, przy rozprawie budżetowej Ministerstwa skarbu. Wówczas komisarz rządowy w komisyi budżetowej właśnie na życzenie polskich członków komisyi oświadczył, że fundusze i środki w budżecie dla tych dwóch spraw, których my tu żądamy są przyzwolone. Niestety jednak, tempo, w jakiem idzie ta sprawa, jest stanowczo za powolne i jeżeli odbudowanie saliny w Dolinie trwa już lata i sprawa ta doszła ledwie do kosztorysów i planów, tobyśmy przynajmniej życzyli sobie, aby nasz wiek dozwolił nam doczekać się urzeczywistnienia tej spalonej fabryki w Dolinie.

Muszę zaznaczyć, że te fundusze, że ówczesny komisarz rządowy w Izbie oświadczył, że te fundusze będą użyte na ten cel i że ta rzecz będzie szybciej traktowaną. Tyle miałem do powiedzenia w mojem i p. Zaleskiego imieniu o tej sprawie.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do Komisyi solnej. (Brawa).

Marszałek. Jest wniosek odesłania tego wniosku do komisyi solnej. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Mogilnickiego o uchylenie rozporządzenia ces. z dnia 20. kwietnia 1854. Nr. 96. Dz. u. p. (**All. 64**).

Dla uzasadnienia tego wniosku głos ma p. Mogilnicki.

P. Mogilnicki. Wys. Sojme! Wże to ne perszyj raz i łysze ne w sim Sojmi wyryniaje sia wnesenie, szczoby uchyłyty rozporiadżenie z 20 cwitnia 1854 r., a zastupyty czymś bilsze kostytucyjnym, czymś bilsze odpowidajuczym wymoham suczesnoho wiku. Ne łysze so storony meńszosty i so storony opozycyi toj wnesok wyryniał, ałe o skilko meni widomo, ne dawno tomu człen Koła polskoho, towarysz nasz posoł Romanowycz pledował w parlamenti wideńskim za zneseniem toho imenno rozporiadżenia. I diistno, jesły sia bilsze jemu prydywymo, to musymo peredowsim skonstatuwaty, szczo rozporiadżenie toje jest wypływom czuwstw porewolucyjnych, wypływom i wytworom ducha tych ludej, kotoryi ne imijuczy pid rukoju Manliheriw, Uchatjiw i inszych podibnych aparatiw do budowania ludej w sposib jak to teper praktykuje sia duże czasto, musiły wynajty szczoś takoho, szczoby taja meńszist ewentualnaja ne zanadto duże rozwelmożyłaś. — A wytworom toho ducha jest postanowłenie §. 11-ho zhadanoho patentu. Dosyt bułoby skazaty, szczo tyi, kotoryi tak zanadto czasto w Hałyczyni roblat użytok z prysłuhujuczoho, a radsze neprysłuhujuczoho im prawa z seho patentu, tyi samyi patent toj nazywajut Gummi-patent, to se znaczyt, szczo można jeho tak natiahaty, jak sia komu podobaje, abo inszymy słowamy, szczo toj patent daje ne obmeżenoje posłe do samowoli. Szczoby nałeżyto ocinyty stijnist' jeho i wartist suprotiw wymohiw teperisznoho zakonodatelstwa, potreba by patent toj perejty wid paragrafu do paragrafu. Ja obmeżu sia koroteńko na §. 11, kotoryj zanymajet hołownoje postanowłenio toho patenta. W tym paragrafi skazano, szczo chto ne podobaje sia Wysokomu prawytelstwu, toho można złapaty, zamykaty, a szcze jak każe dopysok w tim §. 11, kara maje buty wymirena czy areszt czy hrywna, a — w dalszym ustupi — możut buty i pałki. (wesołość).

Prawda pokłykuje sia w prypysy dribnym druczkom na doli dopysanym szczo u nas pałki zistały wże zneseni, ałe woźmim naprymir toj słuczaj, jesły prowizoryczny praktykant Namistnyctwa maje korotkij wzrok i ne może pereczytaty tii dribneńki bukwy, to może sia zdaryty, szczo win i pałki zaplikuje. (Wesołość).

I diistno, moi panowe, samowola u nas jest duże wełyka i rozpanoszena. Organy Wysokogo Prawytelstwa krajewoho mohłyby panam bohato skazaty w tim napriami, bo o ich płeczy i rozumy operajut sia sotkami rekursy takich zasudżenych.

Ot naprymir. C. k. prokuratorya derżawna ne konfiskuje jakuś broszuru n. p. ne skonfiskowała nedawno wydanu broszuru pid nahołowkom „Chruń“. Mij Boże, Chruń se oznaczaje takoho czołowika, kotroho polityka

meni sia ne podobaje, kotroho postupowanie w żytiu politycznym ne jest piśla moho mninia. Nazwa „chruń“ jest wże u nas tak uterta, szczo nawet ani policja ani p. prokurator lwiwskij Hayderer protyw nej ne wystupaje. (Wesołość). I szczo w rukach c. k. urjadu policyjnoho i w rukach c. k. prokuratora jest neszkodływe, se jest po powitach predmetom osudu.

Selanyn czytaje na ułycy toho neskonfiskowanoho chrunia, a w sej czas znajde sia prowizorycznyj praktykant starostwa, kotryj zasudżaje toho selanyna na areszt ponad 10 deń bez możnosty zaminenia na karu hroszewu. A na słuczaj rekursu do Namistnyctwa jak sia toj wyrok wyższoj własty peredkładaje? Prymir toho daw komysar starostwa w Mostyskach p. Kaliniak, kotryj szczo inszoho napysaw w wyroku a szczo inszoho podaw do Ministerstwa. I ne dyw, szczo wyższi własty zatwerdżajut taki wyroki, bo ne znajut faktycznoho stanu sprawy. Doperwa, koły sprawa distała sia pered wojskowyj sud honorowyj, okazało sia szczo toj urjadnyk dopustyw sia naroczno sfałszowania publycznoho dokumentu.

Ja ne wynuju tut Namistnyctwa, jesły taki wyroki zatwerdżaje, bo ono inszi wyroki dostaje w aktach a inszi wyroki distaje obżałowanyj.

Naj sobi otże chto stane na ułycy i proczytaje taku broszuru, zaraz distane zasud ponad 10 deń aresztu, a panowe sami pryznate meni, szczo se jest samowola i to samowola duże nebezpeczna.

Toj §. 11 daje tak wełyczezne połe do popysu wsim administracyjnym urjadnykam, szczo możnaby ciłu literaturu napysaty, szczo toj paragraf taksatywno definiuje.

Prychodyt meni na hadku historya korola Karola Wełykoho, kotryj baczuczy, szczo duże rozmnożyły sia t. zw. „Fehde“ zajazdy i szczo lude ne stosujut sia do jeho perepysiw, wydaw kapitulare, nakazujucze w taki sposib: Jesły chto ne zastosuje sia do moich rozkaziw, to należyt jeho prysłaty do nas, a my jeho tak oporjadżemo, szczo bude znaty, jak to sia ne słuchaje rozkaziw. (Wesołość).

Tak samo maje sia ricz z tym §. 11. Szczo piśla toho paragrafu wilno, a czoho ne wilno, ja toho wyskazaty ne możu, chotiaj na nywi prawniczoj praciuju wże lit 20.

To widnosyt sia ne tilko do nas, ałe do wsich, kotri majut śmiłost protywyty sia woły wysokoho prawytelstwa.

Jesły zważymo, szczo ta postanowa stoit w dyametralnoj superecznosty z zakonom, jesły zważymo, szczo daje wełyke połe do samowoły, bo protyw zasudżeniu majże ne ma rekursu, bo rekurs ne wstrymuje wykonania kary, jesły zważymo, szczo w takich samych słuczajach jak my teper i wy znajty sia możete piśla hadki „hodie mihi cras tibi“, tak jak Matka boska polska zaminyła sia na Matku bosku hałycku (wesołość) jak toho majete dokaz w Ossolineum, dumaju, szczo prychyłyte sia panowe do moho wnesenia, kotroho dalsze motywuwaty ne budu.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisyi prawnyczoj. (Brawa i oklaski).

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odesłaniem tego wniosku do komisyi prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następne dwa punkty porządku dziennego:

Pierwsze czytanie wniosku posła Oleśnickiego w przedmiocie założenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie, utworzenia na razie katedr ruskich na Uniwersytecie Lwowskim i uregulowania stosunków językowych w urzędowaniu wewnętrznem tegoż Uniwersytetu.

Pierwsze czytanie wniosku posła Paszkowskiego w sprawie ułatwienia kredytu melioracyjnego

po porozumieniu się z pp. Oleśnickim i Paszkowskim usuwam z porządku dziennego.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Płockiego o zbadanie kwestyi budowy krajowych zbiorników ropy, względnie gwarancyi krajowej oprocentowania kapitałów prywatnych, wyłożonych na budowę takich zbiorników. (**All 65**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Płocki.

P. **Płocki.** Wysoka Izbo! Wniosek, który z upoważnienia grona mych najbliższych przyjaciół politycznych miałem zaszczyt Wysokiemu Sejmowi przedłożyć, jest chyba zupełnie na czasie w chwili, gdy w całym kraju tyle się mówi i pisze o uprzemysłowieniu Galicyi. Bo jasną jest rzeczą, że jeżeli się uznaje potrzebę protegowania rozwoju przemysłowego w naszym kraju, jeśli się dla zadośćuczynienia tej potrzebie chce przystąpić do czynów i nakładów pieniężnych, to chcąc by te czyny zamiast pożytku nie przyniosły szkody, zamiast obudzenia energii społecznej w kierunku przemysłowym nie przyniosły rozczarowania i zniechęcenia, muszą być te ewentualne nakłady zwłaszcza z początku tak użyte, by zmarnowanie ich było wykluczone a skutek dodatni pewnym.

Dlatego należy przystąpić przedewszystkiem do popierania rozwoju tych gałęzi

przemysłu, które mają u nas silny grunt pod sobą, które opierają się na tych naturalnych bogactwach, w które Bóg z pomiędzy wszystkich krajów austryackich nasz kraj jedynie tak hojnie uposażył — należy więc zacząć od wydatnego i skutecznego poparcia jedynego naszego wielkiego przemysłu — przemysłu naftowego.

Przemysł ten, który jeszcze przed kilkunastu laty z powodu panującego wtedy zwyczaju formowania małych jednoszybowych spółek, miał wiele podobieństwa do jakiejś gry losowej, wszedł już od kilku lat na tory zdrowego rozwoju, bo organizacya większych, na wielu terenach operujących spółek ograniczyła znacznie ryzyko.

Szczęśliwy traf nie odgrywa już teraz tak wybitnej jak dawniej roli, natomiast o wiele wybitniejszą rolę gra wiedza fachowa i doświadczenie. To też przemysł ten w ostatnich latach szybko się rozwinął. Galicyjska produkcya naftowa, która przewyższyła już znacznie zapotrzebowanie monarchii austro-węgierskiej i stała się czynnikiem międzynarodowego obrotu, przebywa jednak obecnie właśnie w skutek szybkiego zwiększenia się, ciężkie przesilenie. Obfite wytryski ropy naftowej, których życzylibyśmy sobie zawsze jak deszczu złotego, stały się dla większych producentów kłopotem tylko, dla mniejszych zaś klęską prawdziwą z chwilą, gdy nadmiaru produkcyi po wypełnieniu wszystkick istniejących zbiorników niema już gdzie przechować, a sprzedać szybko nie można.

Wielcy producenci zdołają jeszcze może mimo zmarnowania części swej produkcyi przetrwać to przesilenie, ale mali producenci padną ofiarą gwałtownej zniżki cen ropy.

Będziemy mieli w kraju szereg ruin wielu dzielnych i wykształconych w swym zawodzie jednostek.

A przesilenie takie nie jest bynajmniej chwilowem tylko. Z chwilą, gdy produkcya ropy galicyjskiej przewyższyła zapotrzebowanie monarchii, to choć może odnowionej świeżo organizacyi producentów powiedzie się nadmiar produkcyi pchnąć choć po niższych o wiele cenach za granicę, to jednak żadna najlepsza nawet organizacya nie jest w stanie zapobiedz temu, by w porze letniej, gdy rafinerye z powodu krótkich wieczorów mało bardzo sprzedają nafty, gdy więc i ropy nie wiele potrzebują, by w tej porze roku nie brakowało miejsca w zbiornikach na przechowanie produkcyi, która bynajmniej w ciepłej porze roku się nie zmniejsza. Choćby więc nawet galicyjska produkcya ropy nie zwiększyła się już więcej, co jest całkiem nieprawdopodobnem, to i tak w porze wiosennej i letniej gromadzić się będą zapasy, które w braku odpowiedniej pojemności zbiorników marnować się będą i wpływać na dalszą zniżkę cen, jeżeli temu przez budowę większej ilości zbiorników nie zaradzimy.

Nie ma więc chyba najmiejszej obawy, by proponowane przez nas krajowe zbiorniki mogły któregolwiek z lat następnych stać pusto i nie rentować się na tyle przynajmniej, by na szybką amortyzacyę i oprocentowanie wyłożonego kapitału nie wystarczyły.

I gdybym pod tym względem nie miał silnego i popartego przez fakta i cyfry przekonania, tobym nigdy podobnego wniosku nie stawił, bo jak w stosunkach prywatnych za lekkomyślnego uważam filantropa, który chcąc ratować finansowo swego przyjaciela i sam pieniądze stracił i tego, któremu przyszedł z pomocą, nie uratuje tak samo uznaję, że ogromna przezorność i jak najściślejszy rachunek wskazany jest dla reprezentacyi kraju, gdy chodzi o zainaugurowanie krajowego kredytu.

Dlatego też nie postawiliśmy stanowczego wniosku, lecz tylko polecenie do Wydziału krajowego aby sprawę jak najściślej zbadał i na najbliższej sesyi zdał sprawę.

Sprawa na ścisłych badaniach z pewnością nic nie straci, ale zyskać tylko może i gdy, jak mam nadzieję, Wydział krajowy przyjdzie do nas z przygotowanym wnioskiem, będzie mógł wtedy Wysoki Sejm powziąć bez obaw i wątpliwości uchwałę, której wykonanie stanie się dobrodziejstwem dla przemysłu naftowego, a przez to dla kraju całego.

Bliżej uzasadniać mego wniosku nie będę, przedłożyłem bowiem Wysokiej Izbie obszerne jego uzasadnienie.

Na uzasadnienie to, do którego materyałów i dat statystycznych dostarczyło mi towarzystwo naftowe, ośmielam się zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu.

Na zakończenie jeszcze tylko słów kilka o wpływie rozwoju przemysłu naftowego na ekonomiczne podniesienie kraju.

Nie będę się rozwodził nad obecną cyfrą dochodów z ropy i jej przeróbki w krajowych rafineryach, ani nad przypuszczalnym wzrostem tych cyfr w przyszłości, nie będę też trudził Wysokiej Izby obliczaniem zysków, jakie z przemysłu naftowego ciągną właściciele lasów, kupcy i pośrednicy krajowi, ani nie będę udowadniał, że rozwój nafciarstwa wywołać musi rozwinięcie się innych przemysłów, jak fabrykacyi beczek, narzędzi wiertniczych, maszyn itp.

Dziś w epoce socyalnego ustawodawstwa, gdy przedewszystkiem myśli się o tem, aby den kleinen Mann ochraniać i ekonomicznie podnieść, nie od rzeczy będzie skonstatować, że przemysł naftowy w kraju naszym zatrudniał jeszcze w roku 1899 13.000 robotników i że najęci stale robotnicy zarobili w owym roku 6,000.000 K. dziś cyfra robotników wynosi 60.000 z blisko pięciokrotną cyfrę zarobku.

Muszę także skonstatować, że nietylko wielcy, ale i mali rolnicy, nie tylko obszarnicy, ale i włościanie z ropodajnych okolic pobierają rocznie tytułem procentów za odstąpienie prawa eksploatacyi ropy około 3,000.000 koron, ile zaś zarabiają włościanie z tych okolic za furmanki, tudzież jako czasowi robotnicy i cieśle, tego obliczyć trudno, ale będą to z pewnością także pokaźne sumy.

Produkcya ropy jest więc dla klas uboższych źródłem dobrobytu a co zatem idzie zwiększonych potrzeb zarówno materyalnych jak i kulturnych. Cywilizacyjny wpływ większego dobrobytu znać już w ropodajnych okolicach.

Wysoki Sejm więc z pewnością nie dopuści, by to źródło ekonomicznego i cywilizacyjnego podniesienia się naszej ludności wiejskiej i zarobniczej miała wyzyskać. W tej nadziei proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi górniczej. (Oklaski).

Marszałek. P. Płocki wnosi odesłanie tego wniosku do komisyi górniczej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gby nikt gosu nie żąda, kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Stapińskiego w sprawie zamawiania wszelkich dostaw dla Wydziału krajowego i zakładów krajowych wyłącznie u krajowych producentów i dostawców. (**All. 66.**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. Wysoki Sejmie! Wniosek, który dziś przychodzi na porządek dzienwy i który mam obecnie uzasadnić jako zwykły, postawiony był właściwie w formie wniosku nagłego. Wychodziłem bowiem z takiego zapatrywania, że właśnie w takiej chwili jak ówczesna w czasie zajść we Wrześni, była stosowna pora do zaapelowania tak do władz krajowych, jak do instytucyi krajowych w tym właśnie kierunku. jak mój wniosek na to wskazywał.

Nagłość mego wniosku wtenczas, po przemówieniu zdaje mi się p. Milewskiego, została uchylona, przychodzi więc jako wniosek zwykły. A żałuję, że nagłość została uchylona, bo przypuszczam, że przynajmniej dwa wypadki, wypadki bardzo smutne, które się w tym czasie zdarzyły byłyby miejsca nie miały.

Gmina miasta Drohobycza nie byłaby swoich instalacyi wodociągowych zamówiła u obcej firmy, a następnie w sprawozdaniu Wydziału krajowego byłby z pewnością opuszczony ustęp wskazujący, że szpitale krajowe sprowadzają towary mianowicie chustki z fabryk pozakrajowych.

Ale to się nie stało, więc ja ówczesny wniosek nagły mam uzasadnić jako zwykły. Wniosek mój zmierza w tym kierunku, aby Wydział krajowy dla wszystkich zakładów pozostających w zarządzie lub na utrzymaniu kraju zamawiał i sprowadzał wszystkie potrzeby bezwarunkowo u producentów krajowych.

To znaczy, że nietylko Wydział krajowy, ale wszystkie instytucye, które przez Wydział krajowy są wytwarzane, względnie wszystkie instytucye nad któremi Wydział krajowy ma pośrednią lub bezpośrednią pieczę powinny zaspokajać swoje potrzeby w kraju.

Ponieważ zaś mojem zdaniem Wydział krajowy, jeżeli zechce, potrafi dosiągnąć swoją ręką wszystkie instytucye krajowe, gdyż nie ma w kraju żadnej instytucyi, czy finansowej, czy ekonomicznej, która nie miałaby stosunków z Wydziałem krajowym, przeto sądzę, że wezwanie do Wydziału krajowego w tym kierunku jest jak najbardziej uzasadnione.

Nie potrzebuję dodawać, że przedewszystkiem sam Wydział krajowy powinien się sam ściśle stosować do tego, aby wszystkie swoje dotrzeby zaspokajał u producentów krajowych. Tymczasem do dziś dnia tak nie jest.

Przypomną sobie panowie sprawę, która w swoim czasie była bardzo głośną w całym kraju, tj. sprawę zamówienia druków dla Wydziału krajowego u firmy wiedeńskiej, aczkolwiek to samo zamówienie mogła wykonać doskonale niejedna z firm krajowych.

Wspomnę dalej, że jak sprawozdanie Wydziałn krajowego o wykonywaniu patronatu nad Spółkami oszczędności na str. 4 zaznacza, wszystkie kasy ogniotrwałe od Lwowa na zachód dla kas oszczędności i kas pożyczkowych pod patronatem Wydziału krajowego zostających, sprowadzone zostały z Wiednia. Sprawozdanie motywuje to tem, że żadna z firm nie była w stanie podjąć się takiej dostawy dla wszystkich kas. Sądzę jednak, że przy odrobinie opieki i dobrej woli, zpewnością wyprodukowałyby tyle dla zachodniej Galicyi ile ich potrzeba, jeżeli to uczyniły dla wschodniej.

Dalej w sprawozdaniu z czynności depart. V. na str. 10. jest mowa, że szpital w Sokalu i Drohobyczu zaopatruje się w płótna i bieliznę z Czech. Na str. 56 mówi, że

szpital w Sokalu sprowadza z Monachium artystycznie wykonany witraż dla swojej kaplicy. Takie więc wypadki powinny ustać na przyszłość przynajmniej tam, gdzie Wydział krajowy jest gospodarzem.

Dodać muszę, że chodzi mi, aby Wydział nie tylko formalnie temu wnioskowi zadosyćuczynił, ale aby baczył, czy te wyroby rzeczywiście są pochodzenia krajowego. Wie bowiem o tem związek przemysłowy, że płótno, jako krajowe sprzedawane często pochodzi z Czech lub Moraw. Żądam więc, aby się w tym kierunku informować i z tymi firmami, które sprowadzają towar zagraniczny, zerwać stosunki.

Chodzi mi dalej o to, aby wszystkie dostawy dla szkół rolniczych przemysłowych, były tylko u firm krajowych załatwiane.

Bo niestety Panowie nawet takie rzeczy, jak linie, instrumenta do rysuków, sprowadzają się w szkołach przeważnie z poza kraju.

Zwracam się dalej do Wydziału i Sejmu, jako władzy opiekuńczej nad Bankiem krajowym, aby ta instytucya tylko tym firmom udzielała kredytu, które uczynią zadość niniejszej uchwale sejmowej. To oddziała znakomicie na rozwój przemysłu i skłoni wiele firm do czerpania ze źródeł krajowych, które tego nie czyniły dotąd nie tyle ze złej woli ile z indolencyi. Tak postępując, dojdziemy niemal do życia prywatnego, do życia jednostki.

Żądam dalej, aby wszelkie przedsiębiorstwa były subwencyonowane przez Wydział tylko wtedy, gdy będą prowadzone przez ludzi krajowych i które się zaopatrują w potrzeby krajowe. Mój wniosek żąda dalej, aby Wydział krajowy zwracał uwagę na to, aby i Rady powiatowe miały to samo na pieczy. Pod tym względem są niedomagania. Jeden ze szpitali krajowych rozpisał ofertę na dostawę. Firma, która wszystkie swoje wyroby czerpała ze źródeł krajowych, o ile ich sama nie produkowała, nie dostała tej oferty, natomiast dostała ją firma kupiecka, pośrednicząca, o której wiadomo, że sprowadza towary z Czech i Prus. — I niestety ta firma się utrzymuje. Tak samo w moim wniosku dążę, aby i gminy wszelkie swoje zamówienia uskuteczniały także tylko u producentów krajowych.

Wspomiałem już o Drohobyczu, a jeszcze w ostanich czasach, już po wypadkach w Wrześni, kiedy wypowiedziano nam straszną walkę ze strony Prus, gmina ta uczyniła zamówienie u firmy obcej. Dalej żądam nietylko, ażeby Wydział krajowy nie zadowolnił się czyto wydawaniem jakichś okólników czy to zastrzeżeniem zrobionem przy zawieraniu kontraktów, ale żądam aby piecza ta Wydziału krajowego była ciągła, aby więc od czasu do czasu powtarzano tę zachętę, aby Wydział krajowy wykonywał kontrolę silną i ciągłą, aby ludziom lustratorom udającym się na kontrolę instytucyj powiatowych i gminnych, zwracano uwagę, ażeby sprawę tę o którą mi chodzi dokładnie badali i wytykali usterki któreby się okazały.

Dalej żądam, aby Wydział krajowy także w tym wypadku, jeśli wyroby krajowe okazałyby się droższe od wyrobów pozakrajowych pod pewnymi warunkami, żądał pierwszeństwa dla wyrobów krajowych. Przypuszczam, iż może ten punkt był powodem, iż p. Milewski sprzeciwił się swemu wnioskowi.

Podnoszę, iż zachęty do tego czerpałem w ustawie rumuńskiej. Rumunia ma taką ustawę.

Ustawa ta powiada iż aż do wysokości 5%, musi być dane pierwszeństwo wyrobom krajowym przed wyrobami obcokrajowymi.

Zapewne, że nie można pójść w podwójną lub w potrójną cenę, ale jeśli oferta krajowa okaże się nawet gorszą, należy pod pewnymi warunkami dać pierwszeństwo tejże ofercie przed ofertą pozakrajową.

Nie chcę określać bliżej i ściślej mego zapatrywania, w tej nadziei, że Wys. Sejm zechce sprawę tę odesłać do komisyi i ostatecznie załatwi rezolucyę tę w myśl moich żądań.

Dalej żądam, aby w wypadkach gdzie uwzględnienie oferty krajowej jest niemożliwe krok ten w drodze publicystycznej, przez dzienniki, usprawiedliwiał lub napiętnował.

Żądanie to nie mieści w sobie nic takiego, coby uchybiało powadze Sejmu, coby więc z tego względu nie mogło wyjść jako uchwała Sejmu.

Jeśli chcemy rzeczywiście podnieść nasz przemysł, musimy podjąć walkę stanowczą z tą, jak powiedziałem indolencyą.

Proszę zapytać się niktórych firm kupieckich, urzędów na dworcu kolejowym i zasięgnąć informacyi w Urzędzie cłowym, a przekonacie się Panowie, że bezpośrednio po wypadku we Wrześni, rzeczywiście nastąpiła zmiana ogromna w zamawianiu towarów pozakrajowych. Im więcej termin ten się oddala, tem więcej wszystko wraca do pierwotnego stanu rzeczy. Dlatego więc, aby to było niemożliwe, aby tę czyto niechęć czy to indolencyę w naszych stosunkach przemysłu krajowego usunąć, i zmusić tych niechętnych czy nieudolnych do wytrwałej pracy

postawiłem ten wniosek, który należycie zastosowany nie poślednie i wydatne wyda owoce.

Pokrótce tylko są to momenta, które mnie skłoniły do tego wniosku. Powiadam, że nie łudzimy się, aby ta droga prowadziła do celu.

Wiem o tem, że nie tędy droga, będzie trzeba innych środków.

My wiemy, że wtedy przemysł krajowy będzie się mógł rozwinąć, skoro kraj będzie o tem decydował a nie ministerstwo wiedeńskie. My wiemy, że przyszłość rozwoju przemyłu krajowego zależy od wyodrębnienia Galicyi. Póki to nie nastąpi, póki nie mamy tych warunków tego rozwoju, potrzeba korzystać z tych środków, które mamy teraz.

Niewątpliwie, jeżeli my potem wszytkiem co się w ostatnich czasach dzieje, jeżeli my na takie enuncyacye, gdzie wprost całemu narodowi polskiemu wypowiedziano zniszczenie, jeżeli powiadają, że jest...

Marszałek (przerywa). Przepraszam mowcę. Prosiłbym, żeby się trzymał przedmiotu we wniosku swoim postawionego.

P. **Stapiński.** W takiej chwili, jeżeli chcemy sparaliżować te pogróżki, musimy wytężyć siły nasze i dać wszystko co jest możliwe.

Jestem przekonany jeżeli Wysoki Sejm i Wydział krajowy mniej będzie zwracał na to uwagę, czy regulamin komisyi przemysłowej jest mniej lub więcej obszerny, a użyje wpływu w kierunku wskazanym, to to może mieć znaczenie dla przemysłu krajowego. Były słowa, że miłość jest twórczynią, a nienawiść do niczego dobrego nie prowadzi, lecz przyjmijcie do wiadomości, że we Lwowie istnieją setki majstrów, płacących podatki a nie mających co do ust włożyć, którzy nie mają roboty, więc nie zarabiają. Są między nimi tacy, którzy mówią.

„Chętnie będziemy z robotnikami strejkowali.“ Jest takich 10 ponad 20 tysięcy. Nie dziwcie się więc, że ci ludzie głodni, spokojni być nie potrafią. Jeżeli chcemy zapobiedz temu stanowi rzeczy, to dajmy im jeść i wytężmy siły w kierunku poparcia przemysłu krajowego. To powiedziawszy na poparcie wniosku, proszę, aby odesłano go do komisyi gospodarstwa krajowego i aby komisya jeszcze tej sesyi przyszła ze sprawozdaniem. (Oklaski na galeryi.)

Marszałek. Wzywam galerye, aby były spokojne i żadnych oznak zadowolenia nie dawały.

Jest wniosek odesłania tego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie wniosku p. Stapińskiego o zmianę ustawy drogowej. (**All. 67.**)

Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoki Sejmie! Nie nasza w tem wina, że prawie w 6 lat po zmianie ustawy drogowej na nowo staję przed Wysokim Sejmem z wnioskiem o zmianie ustawy drogowej, a to w tym kierunku, aby wszelkie szarwarki usunięte zostały, a zniesione zostały myta na drogach krajowych, powiatowych i gminnych. Nie moja wina, że z wnioskiem moim po tak krótkiem trwaniu ustawy drogowej tu przychodzę. Zapowiedzieli to posłowie, którzy tworzyli opozycyę, że do Wysokiego Sejmu przyjdziemy i to dlatego, aby reprezentantom rządzącego stronnictwa w imieniu tych posłów dać możność usunięcia tych bolączek, które wskazują, że może ustawa, przez Sejm krajowy uchwaloną, możnych wspomaga, a słabszych obciąża. A do takich ustaw należy ustawa drogowa.

Proszę, aby Panowie zechcieli tę broń mi z ręki wytrącić i te dwa, które zatrzymano na niekorzyść ludu obciążonego, usunąć. Liczę przy powiedzeniu tego wniosku na poparcie Dr. Hupki, albowiem co do obu części tego wniosku Dr. Hupka w swej pracy z roku 1896 bardzo kategorycznie wypowiedział, że uważa te prestacye za rzecz szkodliwą, że myta są przestarzałą instytucyą nie licującą ze stosunkami dzisiejszymi. Mianowicie Hupka powiada w tej swej pracy, że niema się czego obawiać tak dalece i jedynie tylko unormowanie budżetu drogowego na dodatkach do podatków jest wskazanem i te 2 dni prestacyi faktycznie więcej drażnią ludność niż pomagają. Poleca w tej pracy, aby się tej zamiany nie bali, bo jak on oblicza, nawet to panom nie grozi. W tej pracy Dr. Hupka przewidział, że inne zmiany ludności nie zadowolą i zapowiedział, że jeżeli zostawimy prestacye, to doprawadzimy do tego, że będą dalsze żądania ludności. I tak rzeczywiście będzie.

Zmiany ustawy drogowej domagam się z dwóch względów: pierwsze w interesie równomiernego rozkładu ciężarów publicznych, po drugie w interesie wspomożenia usiłowań około powiększenia sieci dróg i naprawy dróg już istniejących. Że zatrzymanie prestacyi obciąża nierównomiernie ludność uboższą, nie trzeba dowodzić; od tego jest statystyka, sprawozdanie Wydziału krajowego.

Panowie zechcą się rozpatrzeć, tam obliczą, że według metody dr. Hupki, która powiada, że gdyby był stosunek 1 i 3 to wypadłoby na obszary dworskie około 400.000. a około 1.200.000 na gminy. Tak nie jest, Wyliczyłem n. p. w powiecie krośnieńskim, że ze strony właścicieli więszych posiadłości te 2 dni czynią najwyżej 200—300 dni licząc 2 dni prestacyi. Gdybyśmy 300 dni wzięli po 2 guldeny, to zawsze wypadałoby około 600 złotych. Tymczasem wedle tego stosunku, gdyby się na pieniądze obliczyło wypadłoby około 3.000 zł. To obowiązkiem moim jest wspomnieć, że w myśl powszechnie uznanych zasad drogi wszystkim służą, że komunikacya wszystkim może być przydatną, że do ponoszenia ciężarów drogowych przyczynić się mają wszyscy, czy kto ma majątek, czy nie. Muszę protestować, aby ci, co są słabsi ponosili ciężary prawie 9 razy większe od mocniejszych. Zresztą jak słyszę przewidział Hupka, że jak stwierdza sprawozdanie Wydziału krajowego prestacye te do niczego nie prowadzą i utrzymanie ich wcale się nie przyczynia tak wydatnie do utrzymania dróg, jak pieniądze. Dalej konstatuję na podstawie informacyi, że faktycznie stan dróg od czasu nowej ustawy drogowej się nie polepszył i to jest naturalne.

Ani powiat ani gmina, ani kraj nie mogą sobie wytyczyć planu robót drogowych. Każda gmina wykonuje te roboty w miarę tego, jak ktoś jest u steru rządu. W powiecie jeżeli marszałek mieszka w pewnej części powiatu, gdzie mu drogi potrzeba, roboty skieruje się w tamtą stronę. Tak samo naczelnik gminy prowadzi drogi tam, gdzie mu trzeba.

Zamiana tych prestacyi na pieniądze pozwoli obliczyć cały dochód i ułożyć stanowczo pracę około prowadzenia i ulepszenia dróg krajowych,

Dlatego też w interesie poprawy dróg należy stanowczo w myśl wywodów i konserwatywnych autorów i konserwatywnych uczonych i tego co już było mówione te dwa dni znieść i poprzestać na dodatkach do podatków.

Wspomnieć jeszcze muszę, że taka zamiana prestacyi na pieniądze pozwoliłaby przeprowadzić kontrolę nad temi budowlami, co dziś jest niemożliwe, bo ostatecznie wtedy wójt do roboty tych ludzi używa, kiedy się oni zgłoszą lub kiedy on ich zawezwie i dlatego Wydział powiatowy nie wie kiedy ma te roboty skontrolować. Tymczasem przy robotach za pieniądze, które Wydział powiatowy będzie normował, będzie można i kontrolę wykonać i dopilnować, aby roboty dobrze przeprowadzono.

Dalej wiedzcie panowie o tem, że roboty te wymonuje się w czasie najniewłaściwszym i wiem ja i inni, że n. p. w powiecie krośnieńskim są haniebne drogi mimo, iż Wydział powiatawy daje na nie 300 zł. zasiłku.

Dlaczego tak się dzieje? Oto dlatego, że roboty wtedy wykonują jak nie mają co innego do czynienia, a więc jak są deszcze albo jak ludzie nie mogą jeszcze w pole wychodzić. Naturalnie na mokrym gruncie nawieziony piasek na nic się nie przyda i cała robota idzie w niwecz. Otóż jeżeli z pieniędzy szafowane będą wydatki na drogę, pozwoli to wybrać właściwą porę do naprawy dróg i znacznie mniejszym kosztem będzie można znacznie lepsze drogi wybudować i utrzymać.

Co się tyczy myt, to nie potrzebuję pod tym względem także rozwodzić się, że nareszcie należy już ten przestarzały zabytek dawniejszych czasów usunąć. Chciałem odczytywać te ustępy z broszury p. Hupki, ponieważ jednak pora spóźniona i sam zmęczony jestem, to zostawię to sobie do szczegółowej dyskusyi.

Jest faktem, że myta te w porównaniu do szkód ile wyrządzają, nie stoją w żadnym stosunku do pożytku jakie gminy i kraj mają. Jest faktem, że dochód ten jest tak niskim, iż niepodobna dalej opierać się przy mytach, aby dochód ten utrzymać. Zwrócę uwagę szan. Panów, że także z tego względu należy myta znieść, ażeby uchylić od Wydziału krajowego i od Wysokiego Sejmu zarzuty, które dziś wobec istnienia myt są możliwe. Proszę panów! nie chcę zająć panów odczytywaniem ale powołuję się na elaborat, na uchwałę Wydziału krajowego na podstawie elaboratu p. Latoszyńskiego. P. Latoszyński sam konstatuje, że mamy takie koncesye mytnicze na takich drogach, które wcale w chwili wydania koncesyi nie istniały.

Mamy takie myta, które od lat 20 i 20 kilku są pobierane bez koncesyi. Jeśli p. marszałek pozwoli, przytoczę jeden przykład. P. Sewerynowi Skrzyńskiemu w Nozodrzcu wygasła w r. 1882 koncesya na myto, ale mimo to dotąd pobiera opłaty.

Takich przykładów jest więcej.

Z tego względu wskazanemby było, ażeby Wydział krajowy całym swoim wpływem dążył do tego, aby myta zostały zniesione.

W tem miejscu muszę jedno wspomnieć. Kiedy prosiłem dziś posłów konserwatywnych, ażeby chcieli mój wniosek poprzeć i zgodzić

się na zmianę tej ustawy drogowej, odpowiedzieli mi: Nie wątpimy że tak być powinno, ale nie mamy na to funduszów. Proszę Panów! wskażmy sobie sami te fundusze, mianowicie wpłyńmy na to, postarajmy się o to, by referat Wydziału krajowego z r. 1895 przedłożono Radzie państwa z żądaniem przyjęcia całego szeregu sieci dróg krajowych na etat rządowy, z żądaniem bardzo słusznem. Proszę Panów, bo my pod tym względem jesteśmy w szeregu krajów na miejscu 12-tem jako najbardziej upośledzeni pod względem dróg rządowych. Za nami stoi jeszcze tylko Karyntya, która jednak jako kraj górzysty nie powinna tu wchodzić w rachubę. Austrya dolna, kraik tak mały stoi pod tym względem od nas nierównie wyżej, — a u nas Rząd jak urwał w roku, o ile sobie przypominam, 1868, to od tego czasu nie można się doczekać przyjęcia ani jednego kilometra drogi na etat rządowy. Polecam Panom w tym względzie bardzo pracowity referat Wydziału krajowego i proszę tych, którzy zasiadają we Wiedniu, wpłynąć na to, ażeby zawczasu t. j. jeszcze przed ułożeniem budżetu rząd przy układaniu budżetu odnośną pozycyę do budżetu przyjął.

Proszę sprawę tę rozważyć — nie dla tego, że ją stawia Stapiński, lecz dlatego, że jest ona słuszną i sprawiedliwą i proszę wniosek mój uchwalić, ażeby Wydział krajowy mógł tę sprawę na najbliższej sesyi przedłożyć. Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi drogowej. (Oklaski).

Marszałek. Jest wniosek na odesłanie tego wniosku do komisyi drogowej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Stojałowskiego w sprawie przeniesienia c. k. sądu powiatowego z Ślemienia do Suchej. Ten punkt na życzenie wnioskodawcy usuwam.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Szweda o przyznanie mieszkańcom gmin Sopotnia mała, Przyłęków, Krzeszów, Rychwałd i Rychwałdek pow. żywieckiego zapomogi 5.000 K. na zasiew gruntów i wyżywienie ludności klęską gradową w r. 1901 dotkniętej.

Dla uzasadnienia tego wniosku głos ma poseł Szwed. (Niema go na sali). Wobec tego punkt ten odpada.

Zamierzam przystąpić do zamknięcia dzisiejszego posiedzenia. Wpłynął jeszcze wniosek nagły p. Szpondra, to proszę p. sekretarza odczytać ten wniosek.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Wniosek nagły

posła ks. Szpondra i towarzyszy w sprawie dotkniętych klęską powodzi.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Zważywszy, że mieszkańcy gmin położonych w powiecie krakowskim, mianowicie: Wołowic, Jezierzan, Piekar, Kątów, Kryspinowa, Dąbia i Wolicy skutkiem wylewu Wisły ponieśli niepowetowane straty,

zważywszy, że gminy te zalane są wodą, a zasiewy, okopiny i zielona pasza zupełnie zostały zniszczone,

zważywszy, że mieszkańcy wspomnianych gmin znajdują się w groźnym i nader opłakanym stanie,

zważywszy, że pomoc wydatna i jak najrychlejsza jest niezbędną i konieczną;

Wysoki Sejm król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem raczy tym nędzarzom udzielić natychmiastową pomoc odpowiednią rozmiarom klęski i strat poniesionych.

Wnioskodawca:
Ks. Szponder m. p.

Szajer, Stojałowski, Wilczkiewicz, Merunowicz, Krementowski, Cielecki, Schätzel, Skołyszewski, Barwiński, Bohaczewski, Huryk, Żardecki, Korol, Glidziuk, Staruch, Barabasz.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Szponder.

P. **Szponder:** Wysoki Sejmie!

Jakkolwiek wniosek mój już sam za sobą najgoręcej przemawia, to jednak nie mogę się powstrzymać od zabrania głosu dla krótkiego uzasadnienia jego nagłości.

Prawie rokrocznie słyszymy o powodziach, a jednak powódź budzi w nas lęk i przestrach. Uczucia te są łatwe do wytłómaczenia, jeżeli zważymy, jakie są skutki i klęski wynikające z powodzi. Powódź jest powodem nieszczęścia i bolu niezliczonych rodzin, bo zabiera owoce długoletniej pracy biednego ludu naszego a w ślad za nią idą choroby i głód, tyfus głodowy i przedwczesna śmierć dziesiątkują nasz lud. Ja jako poseł ziemi krakowskiej i syn tej ziemi, zwracam się do Wysokiego Sejmu z gorącą prośbą, ażeby pomimo szczupłości naszych funduszów krajowych, przychylił się do mego wniosku i nagłość jego uchwalił, by w ten sposób pospieszyć z pomocą mieszkańcom tych gmin, które powodzią zostały dotknięte.

Trzydzieści lat z górą woła nasz lud o regulacyę rzek, ale niestety wołanie to, jęk ten odbija się od murów gmachu parlamentarnego.

Winę tego ponosi przedewszystkiem rząd centralny, który zawsze traktuje nas po macoszemu. Winną tu także i delegacya nasza we Wiedniu, która nie dość po męsku, nie dość energicznie upomina się o załatwienie postulatów i potrzeb naszego kraju. Jeżeli państwo ma fundusze dla innych krajów, to mogłoby je znaleźć także i dla nas; trzeba się tylko upomnieć o to energicznie bez względu na to, czy rządowi to będzie miłem, czy nie.

Proszę zatem jeszcze raz o przyjęcie nagłości mego wniosku. (Oklaski).

Marszałek. Czy żąda kto głosu co do nagłości? (Nikt). Kto się z nagłością tego wniosku zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Nagłość jest przyjęta.

Czy p. poseł żąda głosu dla uzasadnienia wniosku?

P. Szponder. Zwracam się tylko pod względem formalnym proszę o odesłanie wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do Komisyi budżetowej zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 10-ej przedpołudniem, z następującym porządkiem dziennym (czyta:)

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie galic. kasy Oszczędności i podwyższenia gwarancyi kraju za jej wkładki.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia dotacyi funduszu przemysłowego.

Sprawozdawca poseł Romanowicz.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem podwyższenia gwarancyi kraju za zwrot i oprocentowanie wkładek oszczędności powierzonych Bankowi krajowemu z kwoty 12,000.000 K. do kwoty łącznej ich wysokości 16,000.000 K., tudzież odpowiedniej zmiany §. 89. al. 2. i 4. Statutu Banku krajowego.

Sprawozdawca poseł Pilat.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin.

Sprawozdawca poseł Pilat.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zimowych szkołach rolniczych i krajowych instruktorach sadownictwa i ogrodnictwa.

Sprawozdawca poseł Pilat.

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie za r. 1900/1901.

Sprawozdawca poseł Pilat.

7. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o podwyższeniu etatu krajowego biura melioracyjnego.

Sprawozdawca poseł Pilat.

8. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie przedłużenia kolei lokalnej Piła-Jaworzno do kopalni gwarectwa Jaworznickiego i do miasta Jaworzna.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

9. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gminy kat. Dobra szlachecka i Dobra rustykalna o wydzielenie z okręgu sądowego w Birczy i Starostwa w Dobromilu, a przyłączenie do okręgu sądowego i politycznego w Sanoku.

Sprawozdawca poseł Glidziuk.

10. Wybór komisyi a w szczególności:

Komisyi	gminnej . . .	z 9	członków
„	administracyjnej .	z 15	„
„	prawniczej . .	z 9	„
„	szkolnej . . .	z 17	„
„	gpspodarstwa krajowego	z 19	„
„	kolejowej . . .	z 15	„
„	drogowej . . .	z 15	„
„	przemysłowej . .	z 11	„
„	sanitarnej . . .	z 9	„
„	górniczej . . .	z 9	„
„	solnej	z 9	„
„	bankowej . . .	z 11	„
„	petycyjnej . . .	z 23	„
„	podatkowej . .	z 11	„
„	dyscyplinarnej .	z 6	„

(3 z kuryj a 3 z całego Sejmu).

11. Uzupełniający wybór 2 członków komisyi budżetowej.

12. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Liszna powiatu Sanockiego na pobór w r. 1902 — 173% dodatku gminnego do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

13. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie m. Kamionką strumiłowa na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

14. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze dwóch posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Nowosądeckiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

15. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miast Sanok-Krosno.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

16. Sprawozdanię Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miast Brzeżany-Złoczów.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

17. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Kolbuszowskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

18. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu brzeżańskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

19. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu limanowskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

20. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu liskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

21. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu rudeckiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

22. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu samborskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

23. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

24. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu tłumackiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

25. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu trembowelskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

26. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Mielcu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminy I-klasy Mielec-Borowa.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

27. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych 1) Wydziałom powiatowym w Brzesku od mostu na rzece Uszwicy w Borzęcinie na drodze gminnej I-klasy Szczurowa-Waryś i 2) Wydziałom powiatowym w Brzesku i Tarnowie na drodze gminnej I-klasy Bogumiłowice i Miechowice małe.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

28. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Samborze koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Strwiążu w Czaplach na drodze gminnej I-klasy Sambor-Czaple.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

29. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Krzyworzece w Wiśniowej na drodze gminnej I-klasy Czasław-Wiśniowa.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

32. Sprawozdanie Wydziału krajowego, jako komisyi z petycyi gminy miasta Lubaczowa o udzielenie zapomogi z powodu ponownej klęski pożaru.

Sprawozdawca poseł Glidziuk.

30. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Złoczowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu gminnego I. klasy na rzece Pełtwi w Kutkorzu.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

31. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Spółce Harklowskiej „Edward Dzwonkowski i Ska w Harklowy“ koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Ropę pod Skołyszynem.

Sprawozdawca poseł Laskowski.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godz. 2. min. 30. popołudniu.
